

Ceny prenumeraty:  
we Lwowie

bez  
m  
z dt

z pr  
za g

Nur  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej

Praktyk  
Biblioteka Jazielłowska

# Słowo Polskie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Sytuacja Międzynarodówki.

Jedną z pierwszych wielkich niespodzianek wojenno-rewolucyjnego 15-letnia, zaczętego w r. 1914 była postawa socjalistycznych robotników w stosunku do wojny. Ruch socjalistyczny przed wojną głosił hasła antymilitarne, a w sferach, należących do Drugiej Międzynarodówki omawiano sposoby zapobieżenia wybuchowi wojny przez akcję parlamentarną socjalistów niemieckich, francuskich etc., a nawet w razie potrzeby przez akcję bezpośrednią, uniemożliwiającą mobilizację i działania wojenne. Tymczasem po wybuchu wojny klasa robotnicza chętnie poszła do szeregów, przejęta po obu stronach frontu nastrojami patriotycznymi, czynnie manifestowanymi także przez polityków socjalistycznych. W krajach zachodu politycy należący do Drugiej Międzynarodówki obejmowali teki ministerjalne najważniejszych resortów, których zadaniem była organizacja przemysłu wojennego i mobilizacja wewnętrznego frontu pracy na użytek armii; w Niemczech jeżeli socjaliści nie mogli wejść do rządów, ze względu na pół-feodálny ustrój Rzeszy, to przynajmniej gorliwie podtrzymywali rządy, głosząc za kredytami wojennymi. Antywojenne stanowisko Macdonalda, licznych syndykalistów francuskich, bolszewików rosyjskich oraz Liebknechta w Niemczech było wyłomem w ogólnych nastrojach klasy robotniczej i solidaryzujących się z nią kół inteligencji socjalistycznej. Pacyfizm Drugiej Międzynarodówki za wiódł na całej linii i spowodował upadek tej organizacji i powstanie, po wybuchu rewolucji bolszewickiej, nowej, Trzeciej Międzynarodówki, potępiającej tzw. social-patriotów (wśród nich PPS), jako zdradców socjalizmu.

Istnieją dziś zatem dwie międzynarodówki. Trzecia Międzynarodówka, Komintern, odziedziczył antymilitarną spuściznę socjalizmu przedwojennego. Głosi hasło: „wojna wojnie“. W praktyce, posiadając własne państwo, mające pretensję stania się mocarstwem uniwersalnym, hasło to chce realizować zapomocą bagnatów czerwonej armii. Chce zastąpić wojnę narodów wojną klas, czyli przekształcić wojnę zewnętrzną w chwilę jej wybuchu na wojnę domową po obu stronach frontu. Organizuje szeregi partynie w krajach „burżuazyjnych“ w formach wojskowych i szkoli je na kadry przyszłych swoich armii, mających podbić te kraje.

Trzecia Międzynarodówka posiada więc prawdziwie uniwersalny program działania, pokrywający się z programem wojenno-politycznym państwa sowieckiego. Program ten stara się realizować na wszystkich dostępnych jej terenach, dążąc do rozciągnięcia swej działalności na wszystkie kontynenty.

wźmiemy pod uwagę środki realizacji tego pacyfizmu, a zatem sposoby zapobieżenia wybuchowi wojny, dojdziemy do przekonania, że pacyfizm Drugiej Międzynarodówki nie różni się dziś od pacyfizmu liberalnego, czyli „burżuazyjnego“. Liga Narodów, pakt Kelloga, protokół genewski z r. 1924, pakti lokarneńskie, oto produkty liberalno-burżuazyjnego pacyfizmu, akceptowane przez socjalizm Drugiej Międzynarodówki i zastępujące mu własny program działania i własne rezultaty. Druga Międzynarodówka jest dziś jednym z filarów światowego ustroju liberalnego, stworzonego przez warstwę mieszczańską, czyli „burżuazyjną“ na użytek kapitalistycznego systemu produkcji.

Podczas gdy komuniści, zapatrzeni w swą nerońską wizję „pożaru światowego“, organizując siły bojowe w Zachodniej Europie, zwracają baczną uwagę na zagadnienia społeczeństw egzotycznych, terenem działania Drugiej Międzynarodówki jest w praktyce Europa. Posiadając liczne zorganizowane zastępy w czołowych krajach europejskich (poza Włochami) Druga Międzynarodówka mogłaby przynajmniej odgrywać wybitną rolę, jako regulatorka współżycia narodów Europy. W praktyce jednak i do tego nie jest zdolna.

Brak uniwersalnego programu i kie-

rownictwa pozornie jest zaleta Drugiej Międzynarodówki w porównaniu z Kominternem, zamieniającym pozyskanych przez siebie działaczy robotniczych na agentów Moskwy. W praktyce jednak polityka Drugiej Międzynarodówki nie jest bynajmniej wyrazem jakiejś idealnej, braterskiej wspólnoty narodowych społeczności socjalistycznych, ale tylko rozwija się po linii interesów najbliższych jej członków. Jest to polityka największych, najliczniejszych partii socjalistycznych. Może to być zatem bądź to polityka partii niemieckiej, łącznie z wpływową i potężną na swym gruncie partią austriacką (a socjaliści austriaccy stoją od r. 1918 stanowczo na gruncie „Anschlussu“ i pozostają w ścisłym kontakcie ze swymi towarzyszami niemieckimi), bądź też polityka Labour Party.

Faktem jest, że w ostatnich latach Druga Międzynarodówka jako całość pracowała ustawicznie na rzecz postulatów socjalistów niemieckich, pokrywających się ściśle z państwowym programem Rzeszy. Podobnie zresztą liberalno-burżuazyjny pacyfizm działał konsekwentnie na rzecz Niemiec. Teza socjalistyczno-liberalna było (i jest), że tylko pełne ustępstwa na rzecz Niemiec republikańskich, liberalnych i socjalistycznych mogą utrzymać przy życiu rządy republikańskie i ustrój liberalnie-

demokratyczny w tym kraju i nie dopuścić do zwycięstwa skrajnej, nacjonalistycznej prawicy, zapowiadającej obalenie Traktatu Wersalskiego na drodze zbrojnego rewanzu. Stosowanie tej tezy sprawiło, że Druga Międzynarodówka jako całość weszła w orbitę interesów niemieckich.

Stanowisko zaś socjalistów niemieckich, które narzucili oni całej Drugiej Międzynarodówce, nie różni się niczem od stanowiska ich z r. 1914; jest tak samo „socialno-patriotyczne“, przeczące wszelkiemu międzynarodowemu uniwersalizmowi i abstrakcyjnemu, idealistycznemu pacyfizmowi (za przykład posłużyć może stanowisko socjalistów niemieckich w pouczającej sprawie „pancernika A“).

Zdawało się, że nawet Labour Party weszła w orbitę interesów republikańsko-niemieckich, uznając hegemonię socjalizmu niemieckiego w Drugiej Międzynarodówce. Stanowisko Snowdena w Hadze było więc znowuż wielką niespodzianką. Snowden nie zawahał się storpedować konferencji haskiej, na rażając na szwank realizację planu Younga, aczkolwiek nie ulegał wątpliwości, że Francja uzależni od tego swa zdoła na অপসеченіе. Nadrenji. Nie dziwnego więc, że w obozie liberalno-socjalistycznym na kontynencie podnoszą się zewsząd gwałtowne głosy, zarzucające Snowdenowi działanie na szkodę pokoju. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rozbięcie planu Younga i zaniechanie ewakuacji Nadrenji, podkopaloby gabinet koalicyjny republikańskiej w Niemczech, któremu prezyduje kanclerz-socjalista, jedna z głów Drugiej Międzynarodówki. Irytacja kontynentalnych zwolenników Drugiej Międzynarodówki i liberalizmu na Snowdena i jego towarzyszy, jest więc z ich punktu widzenia zupełnie uzasadniona.

Można różnie interpretować taktykę Snowdena. Oczywiście jednak rzeczą jest, że rząd Labour-Party wystąpił w tym wypadku, jako obrońca interesów państwowych swego imperium, manifestując, że w razie konfliktu tych interesów z interesami identyfikującego się z Drugą Międzynarodówką socjalizm niemieckiego nie zawaha się zająć stanowiska państwowego i „socialnie-patriotycznego“. Rząd ten zdecydowany jest napewno przebudować i unowocześnić Imperium brytyjskie (jak to inaugurował w Egipcie), ale nie zamierza go uszczuplić, ani zubożyć. W razie utrwalenia się nowych rządów Macdonalda, Druga Międzynarodówka może bezwątpienia znaleźć w Londynie swój

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Francja--Niemcy i Francja--Polska. Jakie konsekwencje wyciągnie Francja z narad haskich.

SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI POSUWA SIĘ NAPRZÓD.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 sierpnia (G.) „Kurier Warszawski“ donosi z Hagi: Wybitny pisarz francuski, Maurice Pernot, bawiący w Hadze od początku konferencji udzielił korespondentowi dziennika następującego oświadczenia:

Historja surowo oceni debaty haskie. Taktyka Anglii, która podważyła wzajemne zaufanie francusko-angielskie i stwarza pewne niebezpieczeństwo dla Europy, spotyka się już dziś z potępieniem całej rozumnie myślącej opinii światowej. Francja nie traci nadziei przywrócenia dobrych stosunków z Londynem, ale nie zapomina o innych sprzymierzeńcach, którzy pozostali jej wierni i na których ona sama liczyć może.

W dalszym ciągu Pernot oświadczy: Jeżeli uznajemy, że skutkiem bliższej ewakuacji Nadrenji będzie polepszenie stosunków francusko-niemieckich, czego życzą sobie wszyscy Francuzi rozumni, to nie wynika z tego, aby Francja przywiązywała mniej wagi do wiernego współpracownictwa z Polską. Istota i moc tej współpracy stały się jedną z podstaw żywotnych polityki zagranicznej Francji.

Powyższa opinia wybitnego współpracownika „Revue de deux Mondes“, świadczy, że Francuzi zdają sobie

sprawę z dalekich konsekwencji rozpraw haskich. Przez pryzmat Snowdena łatwo jest każdemu Francuzowi ocenić głębokie przyczyny siły aliansu francusko-polskiego.

Paryż, 26 sierpnia (PAT.) Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumerguea zajmowała się dziś sytuacją w Hadze. Po posiedzeniu rady ministrów, szef gabinetu Brianda Leger odbył naradę, z ministrem wojny, w obecności generała du Beney. Narada dotyczyła sprawy ewakuacji Nadrenji.

Haga, 26 sierpnia (PAT.) Briand przyjął dzisiaj ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Londyn, 26 sierpnia (PAT.) Według ostatnich informacji z Hagi, sprawa ewakuacji Nadrenji miała posunąć się poważnie naprzód. Niemcy miały się zgodzić na zrezygnowanie z pretensji za szkody, wyrządzone przez wojska okupacyjne. Pretensje te miały wynosić około 4 miliony funtów szterlingów. Wycofywanie wojsk belgijskich i angielskich ma zacząć się we wrześniu, francuskich zaś w październiku, po otwarciu parlamentu francuskiego. Dziś zdecydowana ma być w Hadze sprawa komisji kontrolnej.

## Traktory Rolnicze

gąsienicowe światowej sławy  
7288 Ameryk. Fabr.

„Caterpillar“ tractor. Comp.

Celem zaznajomienia p. p. klientów przybył zastępca i bawi do piątku bież. tyg. Hotel George'a Nr. 81.

American-Auto Warszawa Boduena 4. „Packard“, „Reo“, „Caterpillar“.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

centralny ośrodek, podobny do tego, który Komintern posiada w Moskwie, a w Imperjum brytyjskim swój widomy państwowy odpowiednik z pretensjami do uniwersalizmu.

Imperjum brytyjskie stoi jednak bezsprzecznie, od czasu jak istnieje, nie-iskiem i wyzyskiem ludów, nad którym władza militarnie i gospodarczo. Labour Party może znieść (jak w Egipcie) ucisk militarny, nie może jednak zmniejszyć wyzysku gospodarczego. Na nim opiera się bowiem świetność przemysłu brytyjskiego, a zatem także dobrobyt i potęga angielskiej klasy robotniczej. Nawet socjalizm nie może zmienić tego faktu, że naród-kapitałista rozwija się kosztem narodów-proletarijczy. Przeciwnie socjalizm, wchodząc w orbitę interesów imperjalnych brytyjskich, pracować będzie na rzecz tego liberalno-kapitałistycznego wyzysku. Pozostając w orbicie interesów republiki niemieckiej pracowałaby na rzecz supremacji gospodarczej Niemiec w środkowej Europie. Druga Międzynarodówka nie realizuje braterstwa Narodów, ideatu młodego liberalizmu z ery Karbonarzy, „Młodej Europy” i Wiosny Ludów. Nie jest to paradoksem, że na rzecz braterstwa Narodów działają teraz tylko demokratyczne nacjonalizmy narodów młodych, które po zerwaniu pot walczą teraz o niezależność gospodarczą i famią liberalny porządek w Europie.

Kazimierz Zakrzewski.

### 30,408.247 LUDNOŚCI LICZY OBECNIE POLSKA.

Warszawa, 26 sierpnia (AW.) Gł. Urząd Statystyczny informuje, że ludność Polski przekroczyła 30 milj. i wynosi obecnie 30,408.247 osób. W ciągu 10 lat od ostatniego spisu ludności przybyło 4.126.000 osób.

### ZJAZD IZB HANDLOWO - PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU.

Poznań, 26 sierpnia (AW.) Wczoraj rozpoczęły się obrady delegatów izb przem. - handlowych z Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji. Z Polski przybyło przeszło 100 delegatów, a z Czechosłowacji przeszło 40.

Na zjeździe omawiano głównie sprawę zbliżenia krajów reprezentowanych na zjeździe. Obrady zajął wiceprezes poznańskiej Izby dr. Drzażdzyński. Referat o wzajemnych stosunkach gospodarczych między krajami reprezentowanymi na zjeździe i Polską wygłosił dyrektor warszawskiej Izby dr. Wartalski.

### KONGRES SPÓŁDZIELCZY.

Poznań, 26 sierpnia (PAT.) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się w auli uniwersytetu obrady II kongresu Unii Związków Spółdzielczych w Polsce. Prócz przeszło 1000 delegatów z całej Polski przybyli na inaugurację kongresu: ks. prymas Hlond, p. Devey, delegat min. rolnictwa Czekanowski, wicewojewoda poznański Groniewicz, wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz, dyrektorowie banków państwowych i wielu innych.

### ZJAZD MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU STATYSTYCZNEGO ZAKOŃCZONY.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT.) XVIII Zjazd Międzynarodowego Instytutu Statystycznego został zakończony. Po zamknięciu obrad uczestnicy udali się do Poznania i Krakowa.

### † STANISŁAW BELZA.

Warszawa, 26 sierpnia (AW.) Zmarł tu w wieku lat 79 Stanisław Belza adwokat literat, działacz oświatowy na terenie Górnego Śląska. Za zasługi położone nad odrodzeniem Śląska otrzymał orderem Polonia Restituta.

# Koszt Targów Haskich wynosi już 3'5 miliona.

## Snowden dalej odrzuca ustępstwa -- Mac Donald go popiera.

Warszawa, 26 sierpnia. (G.) Z Hagi donoszą: Dotychczasowe koszty konferencji haskiej za 22 dni obrad wynoszą 1 milion guldów holenderskich czyli około 3 i pół miliona złotych. Jest to jednak płać część sumy o którą trwa uparty spór między Anglią i Francją.

### NOWE USTĘPSTWA FRANCJI, BELGJI, WŁOCH I JAPONJI.

Haga, 26 sierpnia. (PAT.) Delegacje finansowe Belgii, Francji, Italii i Japonii zredagowały już memorandum w którym cztery mocarstwa precyzują swe ustne propozycje, uczynione przed kilku dniami Snowdenowi. Memorandum wręczy delegacji brytyjskiej Jaspars.

Memorandum zawierać ma około 6 stron. Memorandum to miało być odczytane Snowdenowi dziś rano. Panuje przekonanie, że memorandum ogranicza się jedynie do sprecyzowania ustnych propozycji, zakomunikowanych Snowdenowi przez Jasparsa, a wypełniających 60—75 proc. żądań brytyjskich, dotyczących wysokości rat rocznych, przy czym wprowadzony ma być nowy system świadczeń w naturze, przewidzianych w planie Younga, korzystny dla Anglii. Memorandum ma zawierać następnie prośbę, aby Snowden zakomunikował, w jaki sposób Anglia przyczyni się do dzieła powszechnego pojednania celem wprowadzenia w życie planu Younga.

### ANGIELSKA PRASA ZADOWOLONA Z USTĘPSTW WŁOCH.

Londyn, 26 sierpnia. (PAT.) Sądząc z informacji dzisiejszych porannych

dzienników londyńskich, nowe propozycje uczynione Snowdenowi przez cztery pozostałe mocarstwa wierzyielskie wynoszą około 75 proc. jego żądań i według opinii prasy angielskiej a zwłaszcza „Daily Herald” nie zostaną one tym razem odrzucone przez Snowdena.

„Daily Herald” podkreśla, że delegacja włoska poczyniła korzystne propozycje Snowdenowi a mianowicie propozycję zakupu przez koleje włoskie całego kontyngentu węgla z południowej Walii. Włochy zgodziły się, poza tym na to, że część węgla nabywanego w Niemczech, jako węgla reparacyjnego, ma przybywać do Włoch nie drogą morską, lecz lądową, dzięki czemu węgiel ten nie stanowiłby takiej konkurencji dla węgla angielskiego.

Wobec tych nowych propozycji, prasa angielska oczekuje naogół, że we wtorek osiągnięte zostanie w Hadze formale porozumienie i że we środę Snowden, Henderson i Graham przybędą do Londynu.

### ODRZUCI, CZY NIE ODRZUCI?

Haga, 26 sierpnia. (PAT.) Panuje tu przekonanie, że jeżeli Snowden odrzuci wręczone mu dziś propozycje, konferencja stwierdzi wówczas, że przyczyną jej niepowodzenia była nieustępliwość brytyjska, jeżeli natomiast dojdzie do porozumienia, konferencja powoła komitet do sprawy organizacji planu Younga. Siedzibą komitetu ma być Londyn.

### ODRZUCIŁ.

Haga, 26 sierpnia. (PAT.) Jak się dowiaduje Havas, Snowden oświadczył,

ż ostatnie propozycje państw wierzyielskich są nie do przyjęcia.

### MAC DONALD NIE CHCE JECHAĆ DO HAGI.

Londyn, 26 sierpnia. (PAT.) Mac Donald powrócił do Londynu w sobotę około godziny 6 popołudniu. Bezpośrednio potem odbyło się posiedzenie informacyjne członków gabinetu obecnych w Londynie. Według przypuszczeń dzienników, dyskusja na tem posiedzeniu dotyczyła przedewszystkiem sytuacji w Jerozolimie, którą rząd angielski jest poważnie zaniepokojony.

Zapytany przez przedstawicieli prasy Mac Donald odpowiedział, że powrót jego do Londynu nie ma absolutnie nic wspólnego z sytuacją w Hadze. Powrót ten był wyznaczony na sobotę, już od kilku tygodni. Mac Donald kategorycznie zaprzeczył wszelkim pogłoskom o zamierzonej jakoby przez niego podróży samolotem do Hagii.

Kończąc swe oświadczenie zapewnił on, że rząd Labour Party uczyni wszystko, co jest w jego mocy, a nawet w pewnych warunkach, o ile to będzie konieczne pójdzie na rozszerzenie ram konferencji. Mac Donald podkreślił przytem, że ewentualność taka mogłaby nastąpić tylko wówczas, gdyby delegacja angielska w Hadze tego zażądała.

We czwartek odbędzie się w Londynie posiedzenie gabinetu. W sobotę Mac Donald wyjeżdża do Genewy. Pobyt premiera angielskiego w Genewie potrwa zaledwie cztery dni, pozem ma on wrócić do Londynu i pozostawić kierownictwo delegacji angielskiej w Genewie Hendersonowi.

### BRIAND NIE WYZNACZYŁ DATY EWAKUACJI NADRENI.

Paryz, 26 sierpnia (PAT.) „Echo de Paris” dowiaduje się w związku z posiedzeniem Rady ministrów, że oświadczenie Brianda wniosło znaczne uspokojenie. Briand oświadczył formalnie, że stanowisko Francji nie było w żadnej chwili narażone na szwank, ani w sprawie planu Younga, ani w sprawie ewakuacji Nadrenii. Briand nie dopuścił nigdy do jakiegokolwiek zmian w swoim stanowisku. W czasie swych rozmów ze Snowdenem Briand nie wyznaczył bynajmniej daty ewakuacji Nadrenii, która nie zostanie rozpoczęta przed uregulowaniem spraw odszkodowawczych.

### NIKT NIE WIE JAK DŁUGO POTRWA KONFERENCJA.

Haga, 26 sierpnia. (PAT.) Pomimo odrzucenia propozycji czterech przez Snowdena wszyscy nastroszeni są optymistycznie, gdyż spodziewają się nowych targów (!). Powszechnie uważają, że różnice są już zbyt małe, aby nastąpiło rozbieżenie konferencji.

Z dobrze poinformowanej strony angielskiej rozchodzi się wiadomość, że Snowden byłby gotów przyjąć 80 proc. tego, co zażądał, ale musiałoby to być zagwarantowane zupełnie pewnie.

Nikt natomiast nie wie, jak długo jeszcze potrwa konferencja. Od paru dni krąży pogłoski, że delegat japoński Adatsi nie pojedzie już na konferencję do Genewy. O Stresemannie twierdzą to samo.

Podobno i Briand nie okazuje wielkiej chęci wyjazdu do Genewy. W sprawach politycznych doszło do porozumienia pomiędzy Francją i Niemcami, przy energicznej inicjatywie Anglii. Briand miał się wyrazić, że rokowania w sprawach politycznych idą dobrze. Minister Wirth zauważył, że o konstatacji nie ma już mowy i z tego powodu porozumienie dojrzewa.

### DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Marsz na Wiedeń w „znaczeniu duchowym”. Nowy wywiad z przewodcą Heimwehry.

Wiedeń, 26 sierpnia. (AW.) Wczoraj szła niedziela minęła zupełnie spokojnie bez żadnych zaburzeń. W związku z tem w sytuacji wewnętrzno-politycznej zaznaczyło się jakgdyby pewne odprężenie.

Nawet sympatycy Heimwehry nawołała kierownictwo tej organizacji do zachowania spokoju i umiarkowania. Na wczorajszym zebraniu Landbundu podkreślano, że pomimo sympatii, jaką stronnictwo to żywi dla Heimwehry, musiałoby kategorycznie potępić wszelkie gwałtowne zamachy na całość obecnego ustroju państwa. Chłopi austriaccy wypowiadają się przeciwko zamachowi stanu i przeciw jakiegokolwiek formie dyktatury.

Wiedeń, 26 sierpnia. (AW.) „Wiener

Sonn u. Montags Ztg.” podaje z dobrze poinformowanego źródła wiadomość, że w kołach miarodajnych bardzo poważnie rozważana jest myśl rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Nowy parlament miałby się zająć rewizją konstytucji. Mówią o tem, że prezydent republiki Miklas miałby ustąpić, a miejsce jego zająłby ks. dr. Seipel, na czele zaś rządu stanąłby jako kanclerz obecny styryjski starosta krajowy dr. Riehtelen.

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.) Przewódca Heimwehry Friemer stwierdza na łamach pism, że marsz na Wiedeń rozpoczął się właściwie już dawno, ale na leży go rozumieć, jako akcję duchową, zmierzającą do utrzymywania pokoju w Austrii bez przelewu krwi.

## Zeppelin w Los Angeles.

Nowy Jork, 26 sierpnia. (PAT.) Sterowiec Zeppelin przeleciał nad S. Francisco skierował się na zachód, zamierzając kieść wzdłuż wybrzeża aż do Los Angeles.

Santa Cruz, 26 sierpnia. (PAT.) O g.

7.45 według czasu obowiązującego na Oceanie Spokojnym, ukazał się nad miastem Zeppelin, który leciał na południe.

Los Angeles, 26 sierpnia. (PAT.) Sterowiec Zeppelin przyleciał tu o godz. 1.16 według czasu miejscowego.

## Chiny zamawiają kanonierki w Anglii.

Londyn, 26 sierpnia. (AW.) Rząd chiński prowadzi pertraktacje z angielskimi towarzystwami okrętowymi w sprawie budowy kanonierki dla chińskiej floty wojennej. Zamówienie opiewać ma na sumę około 11 milj. dol.

Tokio, 26 sierpnia. (AW.) Z Charbina donoszą, iż wojskowe władze chińskie zakończyły umacnianie granicy wschodnio-chińskiej. Na wielkiej przestrzeni wykopano rowy, założono kilkadziesiąt min podziemnych oraz wybudowano wilcze doły i zasieki. W wielu punktach wy-

budowano specjalne bazy dla artylerji ciężkiej.

### POWSTANIE W CHINSKIEJ MONGOLJI.

Londyn, 26 sierpnia. (AW.) Z Szanghaju donoszą, iż w chińskiej Mongolii zbuntowały się plemiona, które pragną uzyskać niezawisłość od Chin.

W jednej z miejscowości Mongolowie wyróżnili wszystkich Chińczyków w liczbie 160 ludzi. Wojska chińskie wysłane zostały celem stłumienia powstania.

**Z DNIA.****MARSZ. PIŁSUDSKI WRACA  
W PIERWSZYCH DNIACH WRZEŚNIA.**

Warszawa, 26 sierpnia (AW.) Według informacji otrzymanych przez A. W. z gabinetu Ministra Spraw Wojskowych — wbrew poprzednim doniesieniom — marsz. Piłsudski wraca do Warszawy w pierwszych dniach września.

Warszawa, 26 sierpnia (AW.) W niedzielę wróciła do Warszawy z Poznania pani marsz. Piłsudska z córeczkami.

**W 150-LECIE ŚMIERCI KAZIMIERZA  
PUŁASKIEGO.**

Waszyngton, 26 sierpnia (AW.) Uroczystości ku uczczeniu 150-lecia bohaterstwa śmierci Kazimierza Pułaskiego oznaczono na 19 października r. w Savannah (Stan Georgia). W uroczystościach tych weźmie udział ambasador Francji w Ameryce Claudel z tej racji, że Pułaski dowodził kawalerią francusko-amerykańską. Delegacie marynarki amerykańskiej złożą wieńce na miejscu bohaterstwa śmierci Pułaskiego. W świecie tem zgłosił udział prawie wszystkie polsko-amerykańskie związki, stowarzyszenia i towarzystwa.

**ODSLONIĘCIE POMNIKA PUŁASKIEGO  
W KRYNICY.**

Krynica, 26 sierpnia (AW.) Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Kazimierza Pułaskiego bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych.

Pomnik zaprojektowany przez artystę rzeźbiarza Wójcika przedstawia piękny obelisk na cokole kamiennym ozdobiony brązowym medalionem. Na szczycie obelisku umieszczony jest duży brązowy orzeł z rozwiniętymi skrzydłami.

**Kongres mniejszości.**

Genewa, 26 sierpnia (PAT.) Na kongres mniejszości narodowych przybyli dotychczas przedstawiciele 15 narodowości.

Z Polski przybyli Rosjanie: Serebriankow i Jurczakiewicz, Rusini Lewjicki i Palijew, oraz z klubu BBWR. Rokosz i Bogusławski, żydzi: Grynbaum i dr. Reich oraz Litwin wileński Tarczyk, Białorusin w kongresie udziału nie weźmie.

Przedstawiciele żydów z Litwy kowieńskiej steroryzowani nie przyjadą.

Nieobecne na kongresie będą mniejszości polskie oraz związki mniejszości z Niemiec, a to z powodu niespełnienia przez egzekutywę kongresów mniejszościowych warunków, dotyczących ponownego ich przystąpienia.

W kongresie weźmie udział ośm grup niemieckich, reprezentowanych przez 15 delegatów w tej liczbie przez Ulitzę, Graebego i Naumanna, 5 żydowskich, 4 rosyjskie, 3 węgierskie, Katalończycy, Szwedzi, Bułgarzy, Słowacy, Czesi i Chorwaci. Prezydium kongresu odrzuciło petycję mniejszości fryzyskiej o przyjęcie. Petycję rozpatrzy plenum kongresu.

**ZJAZD POLAKÓW Z WARMII  
I ZIEMI MALBORSKIEJ.**

Poznań, 26 sierpnia (PAT.) W związku z Powszechną Wystawą Krajową odbył się w niedzielę 25 bm. w Poznaniu, w westybulu reprezentacyjnym P. W. K. zjazd Polaków z tych części Niemiec, gdzie Polacy są najbardziej uciskani a mianowicie z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Obrady Zjazdu rozpoczęły się o godz. 10 przed południem Zjazd zaszczylił swą obecnością prof. Nowowiejski, rodak z Warmii, który na organach odegrał utwór poświęcony ziemi rodzinnej.

**150 zabitych i około 500 rannych.  
Walki Żydów z Arabami przybierają coraz większe rozmiary.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 sierpnia (G.) Z Londynu donoszą: Zamieszki żydowsko-arabskie w Palestynie stają się każdej chwili groźniejsze. W czasie dotychczasowych walk padło dwu oficerów angielskich. Liczba ofiar zarówno po stronie żydowskiej jak i arabskiej wzrasta.

Poza batalionem wojsk angielskich, wysłanych z Egiptu w drodze do Palestyny jest batalion wojska wysłany z Malty na okręcie, na którym udaje się również na pole walk eskadra samolotów.

Według wiadomości z Tel Awiw wśród ludności żydowskiej panuje wielkie wzburzenie, tak, że policja angielska z wielkim trudem utrzymuje względny spokój.

Londyn, 26 sierpnia (AW.) Z Jeruzolimy donoszą, iż wrzenia przeciwko żydom ogarnęły cały szereg miast i miasteczek Palestyny. Dotychczas padła ofiara zaburzeń 75 osób zabitych i około 200 rannych. Zwawcy stosunków zapewniają, że zaburzenia wywołane zostały przez ortodoksyjne elementy arabskie. Angielskie czynniki rządowe nie umiały w czas zapobiedz rozruchom.

„Daily Tel.“ stwierdza, że oddawna już należało się liczyć z wybuchem ekscesów antyżydowskich w Palestynie, tembardziej dziwna się więc wydaje pobłażliwość władz angielskich wobec Arabów.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Jeruzolimy: Arabowie zamordowali ub. nocy w Hebronie 50-ciu Żydów a 70-ciu poranili. Wielu Żydów schroniło się do gmachu policji. Rano nadeszły z Jeruzolimy do Hebronu oddziały wojsk i zbrojne formacje samoobrony żydowskiej.

W ciasnych uliczkach Jaffy toczyły się walki ze szczególną gwałtownością. W końcu udało się samoobronie żydowskiej odeprzeć atak, przyczem wiele osób zostało zabitych i rannych.

Z Tel Awiw donoszą o jednym zabitym. Ponadto zaatakowano kolonie Rachel, kolonie Haifa i kolonie Bezan. Tę ostatnią zupełnie zniszczono. W kolonii Mozza zamordowali Arabowie rodzinę, składającą się z sześciu osób.

Prawie całą noc z soboty na niedzielę nieustannie strzelano. Oddziały policji i wojska były widocznie niedostateczne, aby opanować sytuację, użyto ochotników żydowskich i angielskich. Arabowie zaatakowali tym razem dzielnicę zewnętrzną Jeruzolimy, w szczególności dzielnicę Talpioth, którą w nocy ewakuowano. Dzielnica ta, w której znajdują się wille, została zupełnie zniszczona. Cenna biblioteka hebrajskiego poety Agnona, została spalona, jak również jedna synagoga i jeden meczet.

W mieście panował zupełny chaos. W końcu przywróciło spokój 600 żołnierzy angielskich. Liczba żydów zabitych w Jeruzolimie i okolicy obliczana jest na 57. Straty Arabów mają być jeszcze większe. Dotychczas nie udało się ustalić liczby rannych. W Jeruzolimie brak środków żywności, szczególnie dzieci cierpią głód.

Bezpośrednim powodem tych zajść — pisze dziennik — był spór o ściane placu, głębszy powód tkwi jednak w tem, że rząd angielski, który ostro kontrolował imigrację żydowską, pozwolił szczepom arabskim, wypędzonym z terytorium Hedżasu, osiedlić się w Palestynie. W ten sposób ludność arabska zwiększyłaby się o 600 tys. osób.

Londyn, 26 sierpnia (PAT.) Niektóre dzienniki zarzucają dawnemu rządowi konserwatywnemu, że przez swoją politykę doprowadził do nienawiści między Żydami a Arabami, zamiast samą twardą ręką przeprowadzić ograniczenie praw i przywilejów. Sympatie prasę angielskiej są po stronie ludności żydowskiej.

Berlin, 26 sierpnia (PAT.) „Voss. Zeitung“ donosi z Jeruzolimy, że liczba ofiar w Palestynie nie da się dotychczas obliczyć. Obliczenia angielskie raczej optymistyczne — jak pisze dziennik — mówią dotychczas o 150 żydów zabitych i około 500 rannych. Straty arabskie mają być, według jednych daleko większe, według innych, mają wynosić zaledwie połowę strat żydowskich.

W czasie napadu Arabów na Hebron, 40 Żydów zamordowano a 70 poraniono. W Jeruzolimie panuje nastrój niesłychanego podniecenia i zdenerwowania. Wszystkie niemal sklepy są zamknięte. Dzienniki donoszą z Londynu, że nadeszły tam wiadomości charakteryzujące napad na Hebron jako jedną z najkrwawszych walk. Na górze Hebron znajduje się słynna szkoła dla rabinów i talmudystów. Około 50 uczniów tej szkoły zabito. Wśród nich znajduje się 12-tu, pochodzących z Ameryki. Około 38 uczniów amerykańców poraniono przy obronie szkoły.

Rząd wysłał samoloty do punktów zagrożonych, aby przy pomocy bomb zmusić Arabów do odwrotu. Arabowie jednak, którzy z czasów transjordańskiej i mezopotamskiej wojny, znają samoloty, zastosowali zręczną taktykę tak, że bomby rzucone ze sam. wyrządzają im bardzo małe szkody, natomiast większe straty wyrządziły miejscowej ludności żydowskiej.

Korespondent londyński tego dziennika donosi, że osoby wojskowe, przebywające w Palestynie obawiają się iż zaburzenia obecne będą trwały w formie małej wojny przez cały miesiąc, zanim władzom angielskim uda się przywrócić porządek. Piechota — ich zdaniem — nie wystarczy i domagają się wysłania kawalerji.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT.) Dnia 24 bm. konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Jeruzolimie Zbyszewski interweniował imieniem korpusu dyplomatycznego u zastępcy wysokiego komisarza w sprawie ochrony życia i mienia obywateli i person, placówek. Poza tem konsul Zbyszewski odwiedził zagrożone pobliskie kolonie, zamieszkałe przez polskich żydów.

Waszyngton, 26 sierpnia (PAT.) Sekretariat stanu polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Londynie, generałowi Davesowi wyrazić w Foreign Office żywą nadzieję, iż rząd brytyjski wyda niezwłocznie zarządzenia, mające na celu ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich w Palestynie.

Warszawa, 26 sierpnia (G.) — W związku z krwawymi walkami w Palestynie organizacje sionistyczne w Warszawie, postanowiły urządzić jutro we wtorek szereg manifestacji dla wyrażenia sympatii dla żydów palestyńskich. Urządzone też ma być a bożenstwo żałobne za zabitych w Palestynie żydów, wiece, pochody, oraz zamknięte mają być sklepy żydowskie na znak żałoby.

Komisariat rządu wydał rozporządzenie, by nie dopuścić do manifestacji ulicznych. Jednakże zgłoszone wiece będą dopuszczone. Dziś po południu grupa sionistów usiłowała demonstrować na ulicy Królewskiej. Oddział rezerwy policji nie dopuścił do manifestacji ulicznych.

**Gdynia--Nowy Jork.  
Otwarcie bezpośredniej komunikacji morskiej.**

Gdynia, 26 sierpnia (AW.) Odbyła się tu uroczystość otwarcia bezpośredniej komunikacji Gdynia — Nowy Jork, która stale będą utrzymywać okręty towarzystwa „The American Scantic Line“.

W uroczystości wzięli udział m. m. min. Kwiatkowski, poseł St. Ziedn. Stetson, p. Devey. W nowozbudowanych magazynach towarzystwa ks. bi-

skup Okoniewski odprawił mszę polewą i dokonał poświęcenia magazynów. Następnie goście zwiedzili okręt „Argosy“, który dziś w godzinach wieczornych wyruszył w drogę do Ameryki.

W południe Tow. „Scantic Line“ wydało na cześć zaproszonych gości śniadanie w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

**W 12 godzin z Poznania do Barcelony.  
Propagandowy lot Powsz. Wystawy w Poznaniu**

Poznań, 26 sierpnia (AW.) Z lotniska na Ławicy wystartował w niedzielę o godz. 4 samolot polskiej konstrukcji „Lublin R 11“ do Barcelony.

Warszawa, 26 sierpnia (AW.) Departament Aeronautyki otrzymał o godz. 1'30 w nocy depeşe następującej treści z Barcelony: Start samolotu mjr. Makowskiego z Poznania o 4 rano, lądowanie w Barcelonie o 16'15.

Poznań, 26 sierpnia (PAT.) Dyrekcja PWK. komunikuje: Lot propagandowy PWK. na linii Poznań—Barcelona trwa 12-cie godzin. Jest to duży wyczyn sportowy tembardziej, że lotnicy nasi, przelatując przez Niemcy mieli wiatr przeciwny. Major Makowski wziął ze sobą 1000 litrów benzyny, wystarczającej na 18 godzin lotu. Trasa lotu wynosi w linii powietrznej 1600 klm. Przelot odbywał się przez Czechosłowację, Szwajcarię a częściowo przez Niemcy, wskutek czego trasa powiększyła się do 1700 klm.

Aparat, na którym leciał major Makowski jest czysto polskiej konstrukcji

inż. Jerzego Rudlickiego z motorem Wrighta 200 HP. Przy obciążeniu stosunkowo dużym średnia szybkość 140 klm. na godzinę przedstawia się doskonale. Aparat „Lublin R. 10“, należał do grupy aparatów seryjnych, budowanych przez fabrykę aparatów lotniczych w Lublinie, Plage-Laśkiewicz. Lot propagandowy PWK. doszedł do skutku dzięki całkowitej bezinteresowności fabryki i to obywatelskie stanowisko należy podkreślić z całym uznaniem. Major Makowski doreczy dyrekcji wystawy międzynarodowej w Barcelonie list z pozdrowieniami od zarządu PWK. oraz z zaproszeniem do zwiedzenia naszej wystawy.

Major Makowski, dyplomowany inżynier, jest obecnie szefem kontroli fabryk aeronautycznych w Polsce. Swego czasu był on kontrolerem polskim we fabrykach francuskich. Ponadto brał on udział w roku ubiegłym w rajdzie Małej Ententy a w roku 1025 w długodystansowym locie na linii Warszawa—Paryż



# J A M B O R E E.

REPREZENTACJA POLSKICH SKAUTÓW W ANGLJI.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego”)

Londyn, 18 sierpnia.

Arrowe - Park — „park” strzałowy — jakbyśmy powiedzieli po polsku, posiada wiele, bardzo wiele obszernych polan. Tych polan jest nawet o wiele więcej niż drzew i dlatego ogromne miasto namiotów, jakim było jamboree mogło się tu stosunkowo wygodnie pomieścić.

Podzielono je jakby na dzielnice na t. zw. podobozy, których było osiem i oznaczono je różnymi barwami. Polska reprezentacja rozbiła swoje płótna w 5 podobozie niebiesko-białym mając za najbliższych sąsiadów Siam i Jamajkę a naprzeciw olbrzymie trybuny i arenę do popisów plain'airowych.

Mimo wielkich przestrzeni — było trochę ciasno poszczególnym narodom i nic dziwnego. Nie spodziewano się tak ogromnej liczby uczestników. Obliczano po 50 z każdego kraju a tymczasem jak na otwarciu zlotu opowiadał Baden - Powell — jeden kraj po drugim donosił na zaproszenie, że przyjdzie 50 skautów, ale oprócz tych jeszcze 500. A więc Francja przywiozła 2400 skautów, Ameryka 1500, Węgry 850. Polska pod względem liczebnyim zajęła 7 miejsce, dając przed sobą pierwszeństwo jeszcze tylko Danii, Belgii i Holandji. Ogółem reprezentowane były 42 narodowości, wśród których wyróżniali się strojem Amerykanie, Cejlończycy, Indusi, Polacy, skauci z Palestyny, Egiptu i Siamu nie mówiąc już o Szkotach w narodowych spodniczkach i o czarnolichych Murzynach.

Jamboree nie zaczęło się pomyślnie. Baden - Powell — jak sam mówi — jest mistrzem od kąpieli i zawsze sprowadza ze sobą deszcz. Zaczął też ten deszcz padać i padać z prawdziwie angielską flegmą i wkrótce cały Arrowe Park przemienił się w jedno wielkie bagnisko.

Skauści brnęli w tem lepkiem błocie powyżej kostek, bo cóż mieli robić, ale dziwna rzecz, że taka pluta nie zrażała zupełnie Anglików, którzy mimo dość wysokich opłat (wstęp 1 sh) licznie odwiedzali obóz. Jedni mieli wysokie buty gumowe i parasole — ale było wiele pań (nie mówię już o panach), które w mesztach szły przez to rozmokłe i lepkie bagno i to z takim uśmiechem i swoboda jakby błota wogóle nie było. Widziałem jak się ludzie sypali na śliskim błocie i stawali usmarowani jak nieboskie stworzenia a mimo to nie robili z tego tragedii, narzekali, owszem często śmiali się nawet wesoło z przygody.

Przebieg jamboree wyglądał w streszczeniu następująco: W ostatnich dniach lipca poczęły się zjeżdżać narody i rozbić obozy na wyznaczonych oddawna miejscach. 31 lipca o godz. 14'30 nastąpiło oficjalne otwarcie Jamboree przez JK. Mość księcia Connaught, defilada narodów i przemówienie naczelnego skauta Baden-Powella przywitane rzeszami oklaskami. Dwa następne dni upłynęły pod znakiem J. K. M. księcia Walji. 3 sierpnia na czoło wysunęły się występy skautów morskich w West-Kirby. 4 sierpnia podejmował Skaut Naczelnik skautów z 18 letnią służbą w organizacji. Z reprezentacji polskiej zaproszonych było 4 drużyn: Dh. Jankowski, Olewiński, Rudnicki i druż. Szcześcickiewicz z Lwowa.

Każdego dnia oprócz tego odbywała się defilada narodów, popisy indywidualne i małych grup w teatrze dżemborowym i przy ognisku na estradzie, oraz wielkich grup na arenie. Widowiska plain'airowe były bardzo ciekawe. Francja odegrała całe misterjum o Dziewicy Orleańskiej. Polacy dali Wesele na Kurpiach i Sobótki, które mimo błota i niepogody wyko-

nano tak pięknie, że nie tylko zainteresowały, ale uzyskały nadto specjalne wyrazy uznania Naczelnego Skauta.

Pokazy odbywały się codziennie a było ich tyle i po kilka naraz, że nie sposób było wszystkie widzieć i wszystkie opisać.

Kilka dni poświęcono na wycieczki skautów zagranicznych, dla zapoznania ich z charakterem kraju, jego przeżyciami i zabytkami. I tak 7 sierpnia byliśmy w Liverpoolu, gdzie zwiedziliśmy fabryki i olbrzymia katedrę górującą nad całym miastem i wspaniałe się już prezentująca, mimo, że do ukończenia jej potrzeba jeszcze wiele pieniędzy i wielu lat. 8 sierpnia długą szereg autobusów powiózł nas do Castleton. Była to niejako wycieczka krajobrazowa. Prześlizgnęła droga, wijąca się serpentyną w górzystej okolicy Castletonu nadała całej wycieczce niezapomniany urok. Zwiedziliśmy wówczas kilka dużych i ciekawych grot. Trzecia wycieczka przez Birkenhead i Port Sunlight do New Brighton, umożliwiła nam poznanie statków transoceanicznych i oglądnięcie ogromnej i światowej sławy fabryki mydła Sunlight. Robiliśmy jeszcze wycieczki do West Kirby i Hoylake, do Chesteru o pięknych i starych zabytkach gotyckich i do Rhyl.

Wycieczkom naszym dopisywała pogoda. Podejmowano nas wszędzie gościnnie, do stołu usługiwały nam granatowe skautki angielskie a myśmy wzajemnie rozdawali hojnie autogra-

fy. Jest to ciekawa pasja Anglików, prawie wszyscy i to tak mężczyźni, jak kobiety noszą przy sobie specjalne notesy i pamiętniki, do których namienne i prawie bez wyboru zbieraia podpisy. Kelnerka w restauracji prosi, aby się podpisać jej na serwetce z bibułki, jakiś starszy pan prosi o autograf na gazecie, która czyta. Naprzód daje się jej chętnie, później zaczyna to złościć człowieka, potem męczyc, a w końcu na widok gościa z ołówkiem i papierem w reku ucieka człowiek jak oparzony. Namioty często gesto były obleżone, zwłaszcza jeśli ktoś ma bardzo oryginalny podpis albo wpadaie na nieszczęsną myśl rysowania.

Dnie na jambo uływały szybko i ani się człowiek spostrzegł jak nadszedł czas odjazdu. Tego dnia nie było już wspólnych ognisk, ale na arenie przygotowano ogromny zapas ogni sztucznych i rakiet. Deszcz kolorowych świateł witano życzliwymi okrzykami i brawami. Jamboree się kończyło.

Na drugi dzień rano praca nad zwianiem obozu i odjazd do Londynu. Londyn zwiedzaliśmy dwa dni — a dwa dni w Londynie to tak jak 5 minut w Lwowie. Ale piasek się sypał — statek czekał w porcie — trzeba było wracać.

I jedziemy teraz na pokładzie „Premjera” pod polską flagą przez kanał kiloński do Gdańska. O sukcesach naszych na Jamboree napisze już w Polsce.

Frantz Wiktor.

## Wojna na Dalekim Wschodzie.

Według wiadomości nadeszłych tutaj z Moskwy ostatnie dni na Dalekim Wschodzie są pod znakiem największego napięcia. W Mandżurji odbywają się w dalszym ciągu przygotowania wojenne tak bowiem brzmi telegraficzna wiadomość z Moskwy. Czangtsulian wydał rozkaz mobilizacji 5 brygad, jakoteż o odtransportowaniu dalszych 2 brygad, przygotowanych do marszu na północ Mandżurji. Oprócz tego z miasta Kirinu, leżącego na południe od Charbinu, przewieziono na północ 2000 chińskich żołnierzy. Władze chińskie chcą zbudować prowizoryczną kolej, mającą służyć do transportowania wojsk. W Charbinie są skoncentrowane wielkie ilości wojsk obozujących w budynkach publicznych i w szkołach. W tych budynkach mieszczą się również obozy koncentracyjne dla obywateli sowieckich. Działania wojenne Chińczyków idą również w kierunku Mongolji. Grupa kupców zwróciła się rzekomo do rządu nankińskiego z prośbą o wysłanie oddziałów bezpieczeństwa któreby obsadziły kraj Ulantabor.

Do Moskwy nadchodzi dalsze wiadomości o ciężkiej sytuacji internowanych obywateli sowieckich. Obrona interesów obywateli sowieckich w Chinach została powierzona konsulom i dyplomatycznym placówkom niemieckim. W związku z tem konsul niemiecki w Charbinie udał się do obozu internowanych, uwięzionych w siedzibie chińskiego sztabu i katowanych nieludzką, jednak władze wojskowe odmówiły konsulowi przystępu do uwięzionych.

Rzecz oczywista, że komunikaty sowieckie nie mówią ani słowa o przesunięciach sowieckiej armii, dokonywujących się w zupełnej tajemnicy. Zreszta i w czasie pokojowym są stosowane bardzo ścisłe normy dotyczące publikacji cyfr odnoszących się do siły zbrojnej, do oddziałów wojskowych w przegrupowywanych garnizonach, ewentualnie do wyniku manewrów so-

wieckich i wogóle ruchów wojskowych. Zastosowanie tego środka ostrożności jest obecnie jeszcze więcej przestrzegane, tembardziej we wschodniej części ZSR, na Dalekim Wschodzie i na Syberji, na które rozpościera się stan wyjątkowy. Sowieckie radio rozsyła, wzamian za to bardzo obszerne komunikaty o wojennych nastrojach w ZSSR. Szereg sowieckich organizacji zainicjował zbiórki na rzecz budowy nowych eskadr lotniczych. Moskiewska telegraficzna agencja TASS, podaje, że wtargnięcie wojsk chińskich w granice państwa sowieckiego wywołało ogromne rozgoryczenie w warstwach robotniczych. Wszędzie odbywają się antychińskie demonstracje, żądające kategorycznie, aby Sowiety odpowiedziały mobilizacją i wymogły natychmiastowe rozbrojenie oddziałów białogwardyjców formowanych na terenie chińskim. Robotnicy domagają się, aby sowiecka armia na Dalekim Wschodzie otrzymała od władz wojskowych rozkaz zniszczenia gniazd białogwardystów. Komunikat Tassa kończy uwaga, że w całej Rosji sowieckiej młodzież wszystkich warstw a w szczególności robotniczych garnię się pod sztandary ochotnicze.

Równocześnie nadchodzi wiadomość z Czyty, że ataki białogwardyjców operujących w łączności z wojskami chińskimi na pograniczu sowiecko - chińskim są coraz to częstsze. Spokojne miasteczko Mandżula jest jednym obozowiskiem wojennym, w którym panuje gorączkowy ruch wojskowych oddziałów chińskich i białogwardystów. Obywatelstwo, lekając się koszmaru walki, opuszcza w popłochu swe siedziby pozostawiając je na łaskę losu. Tak się przedstawia chwilowo sytuacja na Dalekim Wschodzie według komunikatów Moskwy.

**Opieraj przemysł rodzimy  
A dasz pracę bezrobotnym.**

## Mjr. Kubala o locie nad Atlantykiem.

Streszczenie raportu złożonego przez mjr. Kubalę, szefowi Departamentu Aeronautyki.

Mjr. Kubala złożył szefowi Departamentu Aeronautyki płk. dypl. pil. Rayskiemu w dniu 20 bm. raport treści następującej (w skróceniu):

Na podstawie komunikatu meteorologicznego w Paryżu i po telefonicznym porozumieniu się z biurem meteorologicznym w Nowym Jorku wystartowaliśmy z lotniska Le Bourget dnia 13-go lipca 1929 r. o godz. 3.45 wg. czasu Greenwich. Biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne samolot nasz, posiadający szybkość własną 155 km. na godz. powinienby przybyć do Nowego Jorku w ciągu 42 godzin.

Start samolotu odbył się pomyślnie: po 800 m biegu maszyna oderwała się od ziemi. Po 20 minutach zredukowaliśmy obroty silnika z pełnych na 1900, osiągnawszy wysokość 200 metrów.

W godzinach 4.45—5.30 ziemia pokryta była mgłą, powietrze b. nośne, spokojne, wysokość lotu — 100 m nad mgłą.

O godz. 6.48 opuściliśmy brzegi Francji, przelatując nad Quiberon, a o godz. 7.30 do 9 przy obrotach silnika 1850 minęliśmy 7 okrętów, z których kilka usiłowało z nami rozmawiać. Pogoda cały czas piękna i wiatr pomyślny, powiększający średnią szybkość samolotu do 180 km. godz. Aż do godz. 17-ej lot odbywał się w warunkach bardzo pomyślnych. Statki „Itakos” i „Indjana” spotkane przez nas między innymi, wyznały i podały nam przez radio nasze pozycje. O 17-ej w odległości 2200 km. od Paryża silnik zaczął strzelać i przerywać, przyczem tracił obroty. Ponięważ temperatura wody oraz ciśnienie benzyny i oliwy były normalne, doszliśmy do wniosku, że zepsuły się magneta. Skłoniło nas to do zamknięcia dalszej drogi w kierunku Nowego Jorku i do skierowania się na Azory.

Do godz. 19-ej obroty silnika spadły jeszcze bardziej, wahając się od 1300 do 1850 obrotów na pełnym gazie zamiast 2100. Od Azorów dzieliło nas 250 km., jak wynikało z naszej pozycji wyznaczonej przez spotkany w tym czasie statek „Narenta”. Zdecydowaliśmy się lecieć dalej i nie wiodować obok statku, ponieważ z wyspy Fayal, z którą skomunikowałem się przez radio, nadeszła wiadomość, że znajduje się tam plac sportowy, na którym można lądować. Jak stwierdziłem już po katastrofie plac ten położony pomiędzy domami miasta zupełnie nie nadawałby się do lądowania samolotu, zarówno ze względu na zbyt małe rozmiary — 150 m długości — jak i na położenie wewnątrz miasta.

O godz. 21-ej przelecieliśmy nad Gracjozą, mając 1200 do 1800 obrotów na pełnym gazie i tracąc stale wysokość. Z tego też powodu porzuciliśmy zamiar dotarcia do Fayal, odległej o 50 km., natomiast zaczęliśmy wypuszczać benzynę ze zbiorników, poszukując jednocześnie miejsca do lądowania na Gracjozie. Po dwukrotnym okrążeniu wyspy mir. Idzikowski wybrał pole obsiane zbożem. W czasie wypuszczenia benzyny, która zawierała pewną domieszkę chemiczną, obniżającą temperaturę silnika w czasie ruchu, a bardzo szkodliwą dla płuc uległem zatruciu gazem i straciłem przytomność.

Przy lądowaniu, gdy już samolot toczył się po ziemi nastąpiła katastrofa: pole w połowie swej długości przedzielone było niskim kamiennym murem, zupełnie z powietrza niewidocznym, na ten mur wpadliśmy z dużą szybkością, poczem maszyna przewróciła się do góry podwoziem. Muszę zaznaczyć, że Gracjoza jest górzystą wyspą o bardzo nierównej powierzchni, pozbawioną miejsc do lądowania.

Z licznych małych pól, to na którym lądowaliśmy było najdłuższe. Wszystkie pola otoczone są murami kamiennymi, uniemożliwiającymi lądowanie na przestrzeni kilku sąsiadujących razem pól. Bezpośrednio do katastrofie po-

spieszył nam z pomocą jeden ze znajdujących się w pobliżu mieszkańców i starał się odpiąć pasy mjr. Idzikowskiego, który również był nieprzytomny, wszedłszy przez drzwiczki do wnętrza samolotu zobaczył mnie, a nie mogąc (z powodu nieznamościj systemu odpinania klamry pasów) uwolnić mjr. Idzikowskiego wymógł mnie najpierw z samolotu. Potem nie mógł się już zająć ratunkiem mjr. Idzikowskiego ponieważ zbiorniki zaczęły płąnąć i wybuchać. Płatowiec splonął całkowicie, a jedynie silnik, niezbyt uszkodzony, nadawał się do zabrania.

Pogrzeb mjr. Idzikowskiego odbył się następnego dnia na koszt rządu portugalskiego, a 17 lipca zwłoki przeniesiono na polski statek „Iskra”.

Przytomność odzyskałem dopiero w 13 godzin po wypadku. Przyczyną sprzecznych i niedokładnych wiadomości o katastrofie było niedomaganie połączeń telefonicznych między Gracjozą a innymi wyspami, oraz brak radiostacji na Gracjozie.

(—) Kubała, mjr. pil.

## Sprostowanie p. Dawidsohna.

Po myśli ustawy prasowej proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w najbliższym numerze tym samym drukiem i na tem samym miejscu mej następującej odpowiedzi na notatkę pod tytułem „Co na to władze”, podaną w numerze 231 szan. pisma WPA-ów z dnia 23 bm.:

Nieprawdą jest jakoby w młynie przy motorze rzekomo niezabezpieczonym, przepisany mi ustawa środkami ochronnymi. Wypadek ten miał miejsce przy huszkarce, nie wskutek jakiegokolwiek wadliwości technicznej, tylko z powodu nieostrości robotnika dziennego, który bynajmniej nie doznał, jak to fałszywie autor odnośnej notatki do mnie, załamania czaszki, ani wstrząsu mózgu, tylko pewnych obrażeń, a dziś ma się zupełnie dobrze i niezawodnie wkrótce już wróci do pracy.

Nieprawdą jest również, że tenże był czy jest jedynym żywicielem swej rodziny. Każdy z dorosłych jej członków w pełni sił i zdrowia zarówno pracuje, przyczem ma się wcale dobrze i nikt z niej nawet nie żądał odemnie jakiegos wsparcia, bo go nie potrzebuje, mając sami własnych parę morgów pola.

Z wysokim poważaniem — Herman Dawidsohn.

# OGŁOSZENIA DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI W DNIU OTWARCIA IX. TARGÓW. WSCII.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO” I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

## Półkolonie wakacyjne dla dzieci.

Towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem ul. Chorażyczyny 22 organizuje już drugi rok półkolonie wakacyjną dla dzieci należących do Stacji Opieki nad matką i dzieckiem.

Ubiegłego roku korzystało z półkolonii 60 dzieci a w tym roku było ich razem z pielęgniarkami 80. O ósmej rano każdego dnia specjalny wóz tramwajowy przywoził dzieci z miasta na wzgórze Iyczakowskie do szkoły im. Zimorowicza a o 6 wieczorem odwoził do miasta. Miejsce to było idealnie wybrane, gdyż prócz budynku zaadaptowanego do tego celu ma piaszczyste wglębienie terenu zwrócone do słońca, obszerne podwórze dla gimnastyki na wolnym powietrzu i wodę wodociagową, używaną do kąpieli i picia. Dzieci biegały też nago cały dzień na słońcu, śpiewały i robiły ćwiczenia froeblovskie pod kierunkiem wyszkolonych opiekunek i przez 6 tygodni dostawały całodzienne utrzymanie złożone głównie z mleka, jarzyn i owoców.

Były to dzieci chorowite, z krzywe mi rachitycznie nóżkami, blade niedożywione, zamieszkałe w bezświetlnych i ciemnych mieszkaniach. A tu przez lato miały idealne warunki higieniczne i nawet lekarską opiekę w razie potrzeby specjalistów pp. dra Ludwiga i dra Heschelasa.

Naturalnie, że kontrola i badanie przyrostu wagi dzieci odbywały się regularnie zgodnie z wymaganiami na-

uki.

Rezultat pobytu dzieci w półkolonjach był znakomity o czem mogliśmy się naocznie przekonać podczas uroczystego zakończenia półkolonii w sobotę, 24 bm. Wdzięczni rodzice i wesołe opalone baki od półtora roku do 6-ciu lat uroczyście żegnali lekarzy i zarząd półkolonii przemowami, deklamacją, gimnastyką i tańcami w kostiumach i wkońcu zasypały swoich ulubionych opiekunów kwiatami.

Koszta prowadzenia półkolonii pokrył prawie w całości zarząd miasta, gdyż zainteresowanie szerszych warstw i poparcie jej przez ogół było znakomite. A jednak możnaby przez przystąpienie do Towarzystwa opieki nad matką i dzieckiem dopomóc i rozszerzyć to piękne dzieło. U nas inicjatorką półkolonii była pna Sawczyńska, a najbardziej zasłużonymi prócz wymienionych pp. lekarzy były panie Pogorska, Stoffowa i drowa Wiśniewska. Inż. Weiss zbudował w pomysłowy sposób betonowy basen kąpielowy — w którym dzieci tego lata używały. W uroczystym pożegnaniu, zakończonym przemową p. zast. przewodniczącego, p. dr. Ludwiga, brał udział w imieniu pana zast. Komisarza Rządu Frankowskiego naczelnik wydziału zdrowia p. dr. Dołński — który wyraził imieniem zarządu miasta podziękowanie wszystkim pracownikom półkolonii, radość z pięknych rezultatów

i przedstawił projekty, jakby tę ważną placówkę higieniczną ulepszyć i rozszerzyć.

## Szkoły wieczorne dla dorosłych.

Ukazało się drukowane sprawozdanie z działalności wieczornych szkół dla dorosłych, prowadzonych od szeregu lat przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych we Lwowie. W niewielkiej broszurce mocnego materiału dla pracowników oświatowych. Równocześnie sprawozdanie to jest jawnym dowodem racjonalnej organizacji pracy wśród dorosłych, która zyskuje stale coraz więcej uczestników.

Szkoły mieszczą się: Pierwsza przy ul. Zielonej 10; — druga przy ul. Dojazdowej 2; — Trzecia przy ul. Zamałstynowskiej 11; — Czwarta (wyłącznie dla dziewcząt) otwarta będzie w budynku szkoły im. E. Orzeszkowej ul. św. Anny.

W ubiegłym roku szkolnym były prowadzone Kursy początkowe. Szkoły dla Dorosłych i Uniwersytet powszechny. Razem uczęszczało do 15 klas 491 osób, z tego otrzymało świadectwa końcowe 65. Pierwszorządne znaczenie dla dorosłych ma możliwość otrzymania świadectwa bez egzaminu końcowego. Mianowicie Kuratorium Okręgu Szkolnego przyznało tym szkołom prawo publiczności.

Interesowani niech się zwracają do Komisji społeczno-oświatowej Związku Nauczycielskiego we Lwowie ul. Hetmańska gmach Skarbka brama 5 I p. po szczegółowo informacje.

Żadni do tego, by nie było u nas człowieka z mniejszym wykształceniem, aniżeli daje szkoła powszechna.

Gdy obecnie przez odpowiednie rozmieszczenie szkół dla dorosłych jest możliwość ukończenia szkoły powinni wszyscy bez wyjątku przystąpić do korzystania z tych placówek, zaś ci, którzy szkoły pokończyli zająć się mają propagandą na rzecz Powszechnej Oświaty jaką właśnie dają omawiane szkoły.

### MOTORY DIESLA I GAZOWE

Szwajcarskiej fabryki 60581

„WINTERHUB”

Zastępstwo: Lwów, pl. Smolki 3. II schody.

KAUDJUSZ FILASIEWICZ. 1)

## Agenzia Giustiniani.

Wspomnienie z frontu włosko-austriackiego.

Po zgłoszeniu się u szefa sztabu, armii generała Csicserisca w Stino nad Liwenzą otrzymałem krótki rozkaz:

— Panie kapitanie, obejmie pan natychmiast komendę nad dostawą amunicji dla odcinka St. Dona. Siedziba komendy w Agenzia Giustiniani. Oto rozkaz na piśmie. Bliższe szczegóły otrzyma Pan z komendy artylerji.

Było to na kilka dni przed czerwową ofensywą austriacką nad Pławą.

Pa wejściu narada z moimi „subalternami”. Poszukiwania i mierzenia na mapach. Nareszcie znaleźliśmy te „Agenzie. Porucznik S., zawsze w dobrym humorze, czyta z mapy.

— Goście do St. Dona przecina się w Agenzji z odnogą kanału Lanzalunga. Port — 5 km. od frontu. Ważny punkt komunikacyjny, Serwus. Jak nam „Tallany” odkryją amunicję, dadzą nam pieprzu swoimi piętnastkami.

Mapa wykazywała na miejscu kilkanaście domów. Chwała Bogu mieliśmy już dosyć tego spania pod piekaniem, ale golem niebem Italji. Oby tylko były zdadne do zamieszkania. Zresztą — vederemo — na miejscu.

— Dalej panowie — za podzię: marschbereit!

Po południu ruszyliśmy w kierunku na Cegje. Dziwny to kraj, pomiędzy dolnymi biegami Pławy i Livenzy leżący. Sztucznie odwodniony sączkami i tysiącami rowów, został zaledwie przed kilkudziesięciu laty wydarty z objęć martwych lagun.

Liczne małe domki wyglądające, jak domki strażnicze — stoją rzeczywiście na straży tego kraju, kryją bowiem urządzenia pompowe. Pola leżące w depresji w stosunku do zwierciadła rzek i kanałów, zostałyby zalane w krótkim czasie, gdyby pompy stałe nie przetaczały wody drenowej z powrotem do rzek i kanałów.

Morwy, wino i kukurydza panują tu wszechwładnie. Gdziekolwiek tylko złoci się plama dojrzałej już pszenicy, bujnej, wysokiej, o łękich żółtych i obfitym kłosie.

Drogi idą wysoko na nasypach, kilka metrów nad przyległym krajem, podobnie jak u nas na Polesiu trasy kolejowe nad otaczającymi je błotniskami.

W normalnych warunkach kraj ten mógł mieć dużo piękności przyrodzonoj, ale wówczas, po zniesieniu domków i uniernchomeniu pomp, grunty przeważnie zalane, tworzyły płytkie zalewiska, z których tu i ówdzie wznosiły się niskie kępy porośnięte przegniętym zielskiem. Wino zżarte do dna przez phyloxere oraz zeschłe ba-

dyle, zeszłorocznej kukurydzy nadawały całemu krajobrazowi wyraz beznadziejnie smutny.

Przyroda odbija się zawsze w duszy ludzkiej — stwarzając odpowiedni nastrój. Nic też dziwnego, iż w takim otoczeniu posuwaliśmy się naprzód w niewesołym nastroju. Głosy umilkły — szliśmy po nowe przeznaczenie do nowej może już setnej niejescowoscia w ciągu długiej wojny, na kilka, najwyżej na kilkanaście dni a dla niektórych — może na zawsze.

Pod wieczór dotarliśmy do Agenzji. Rzeczywistość wyglądała lepiej niż prognozyki z mapy. Zastaliśmy kilkanaście domów dość „obszernych i „całych” — co ze względu na bliskość frontu zadziwiło nas — niestety w większości zajętych już przez 20-ty pułk piechoty, pochodzący z okolic Nowego Sacza.

To też wkrótce, przez otwarte okna świeżo „etablowanej” przez nas — „Centralamunitionsverteilungsstelle — Abschnitt St. Dona”, iety dolatywać „soczyste” wyrażenia sympatycznej gwary góralskiej.

Wieczorem tego samego dnia zgłosił się u mnie porucznik H. z komendy dywizji — jako oficer amunicyjny piechoty.

Po kilku zdaniach wymienionych w języku urzędowym poznałem, iż mam do czynienia z Czechem. Ilekroć razy podczas wojny spotkałem się z Czechami, po chwilowym obustronnym

niedowierzaniu i chwilowej obojętnej rozmowie zaczynał się obopólny ostrożny „wywiad polityczny”. Język czeski opanowałem dość dobrze i miałem swoją metodę. Wypytywałem z wspaniałym poczuciem o M. lub K.\*). dorzucałem kilka ciepłych słów pocieszenia na przyszłość i lody szybko topniały. Języki się rozwiązywały. Zaczynała się snuć mi sympatja, pomiędzy synami dwóch prawdziwie bratnich narodów, które prócz rasy, kultury i historii łączyło jeszcze jedno wspólne uczucie. Jedna silna straszna, żywiolowa i wiekowa a jednak skrzętnie ukrywana nienawiść — do Austrii — do Rakouska, jak to przeklęte imperium Czesi nazywali.

==□==

Oczekiwanie ofensywy denerwowało wszystkich.

Żołnierz kłął na wszystko. — Nawet pociskom armatnim często nad Agenzją, przelatującym, dostawały się prawdziwie krowoderskie i zwierzyńskie epitety. Roboty było dużo — i to roboty ciężkiej. Część moich ludzi pracowała w dzień, część w noc.

Setki tysięcy pocisków działowych, przeważnie gazowych, nadchodziło w barkach, wagonach i ciężarowych samochodach ze wszystkich stron „Hinterlandu”.

\* M. lub K. literami temi oznaczali Czesi Masaryka i Kramara.

(C. d. o.)

## Wiadomości bieżące.

27

Sierpnia

1929

Wtorek

P. Każ.

lutro: Augustyny

Wschód słońca 4:51

Zachód 18:30

## TEATR WIELKI.

Wtorek 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Zydówka“ z gościnnym występem I. Dygasa i H. Puchalskiej.

Środa 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto“ z gościnnym występem Anieli Szlemińskiej.

Czwartek 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Cavaleria Rusticana“ i „Pajace“.

## TEATR MAŁY.

Zamknięty.

## KINOTEATRY.

„APOLLO“: „Małeczki“ w gł. roli Werner Krauss.

„CHIMERA“: Powojenny mężczyzna.

„COLOSSEUM“: Jeździec bez głowy, 4 serie razem.

„KOPERNIK“: Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu.

„LEW“: „Samson i Dalila“, „Tumaj przyjacielu, słoni“.

„MARYSIENKA“: Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu.

„PALACE“: „Zdeptany honor“ i „Kiki“.

=□=

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa pamiątkowa Jacka Mierzelewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

=□=

— Występ Dani Darling 7-letniej pri maballeriny Juvenile Ballet w Filadelfii Grand Opera Company. W najbliższych dniach wystąpi jedyny raz w teatrze Wielkim nadzwyczajnie utalentowana tancerka Dania Darling, uczennica sławnego baletmistrza M. Mortklna.

— Z Teatru Wielkiego. Znakomity tenor bohaterski opery warszawskiej Ignacy Dygas po wielkim sukcesie w „Opowieściach Hoffmana“, wystąpi po raz drugi i nieodwołalnie ostatni, dziś 27 bm. w operze Halevyego „Zydówka“. W roli tytułowej przypomni się lwowskiej publiczności zaszczytnie znana z występów na naszej scenie, Helena Puchalska. Resztę doskonałej obsady stanowią: Okońska, Zopoth, Szymonowicz i Kurzbart. Przy pulcie kapelmistrzowski p. Józef Lehrer.

Jutro 28 bm. daje Teatr Wielki operę Verdiego „Rigoletto“ z gościnnym występem primadonny opery poznańskiej Anieli Szlemińskiej. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy p. Juliusz Lariński. Sparafucilla śpiewa również po raz pierwszy p. Edward Bender. Pozostała obsada: Hinglerówna, Bedlewicz, Zopoth. Dyryguje kapelmistrz Lehrer.

=□=

— Dla nieuleczalnie chorego: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Edwarda Kienzlera Kazimierz Zygmuntowicz zł. 50.

— Na rodzinie sieroca po obrońcach Lwo wa: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Alfreda Miłskiego. Doktorowie L. S. 15 zł.

— Dzieci westfalskie, które przyjechały do Polski dnia 2 sierpnia odjadą pociągiem nadzwyczajnym z Bydgoszczy do Duisburga dnia 30 sierpnia.

Dzieci, które przyjechały 6. sierpnia, odjadą z Bydgoszczy dnia 2. września. W obydwu wypadkach odjazd z Bydgoszczy nastąpi o godz. 17.30.

Krewni, u których dzieci przebywają, winni je wysłać w odnośnym dniu tak, by przybyły do Bydgoszczy w godzinach po południowych najdalej do godziny 16-tej. Dzieci ci należy zaopatrzyć w żywność na drogę, gdyż w Bydgoszczy nie otrzymają pożywienia. Kto do 25 sierpnia nie otrzyma za świadczenia na bilet wolnej jazdy do Bydgoszczy, winni zgłosić się pisemnie do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich Poznań, Fredry 7.

=□=

— W rocznicę śmierci śp. Marjana Schwetza, porucznika 5 pap., kawalera orderu Virtuti Militari, poległego w o-

## Posiedzenie Rady Naczelnej Główn. Związku Straży Poż. Rz. P.

W sobotę i niedzielę odbywały się we Lwowie posiedzenia Rady Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych Rz. P. Na posiedzenie to zjechali się reprezentanci wszystkich dzielnic a posiedzeniu przewodniczył prezes Głównego Związku wojewoda warszawski inż. Stanisław Twardo. Małopolskę wschodnią reprezentował prezydent Małopolskiego Związku wojewoda lwowski Wojciech hr. Gołuchowski, który przyjmował przedstawicieli strażyactwa polskiego obiadem w Hotelu Krakowskim. W niedzielę popołudniu członkowie Rady Naczelnej wyjechali autami dla przeprowadzenia lustracji straży pożarnych w Zamarstynowie i Brzuchowicach. Obie powyższe stráže wykazały należyta sprawność bojowa. W trakcie posiedzenia Rady Naczelnej wyłonila się też kwestja obsadzenia stanowiska naczelnego inspektora Głównego Zw. Straży Pożarnych Rz. P. w Warszawie. Zjazd Rady Naczelnej ustalił na najbliższy okres koordynację prac

związanych z obroną przeciwpożarową na terenie całej Rzeczypospolitej i dlatego też większość członków Rady zwróciła się z propozycją o objęcie tego stanowiska do dyrektora Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, radcy pożarnictwa Bolesława Wójcikiewicza, jako jedynego człowieka, mogącego należycie te prace wykonać. P. radca Wójcikiewicz będąc ściśle związany ze Lwowem i Małopolską wschodnią nie chciał się zgodzić, jednak po dłuższych naleganiach członków Rady musiał uleść.

Małopolska wschodnia i Lwów tracą w odchodzącym jednym z najdzielniejszych pracowników społecznych, jednak pocieszamy się tem, że traci go nie na długo, ponieważ radca Wójcikiewicz zastrzegł sobie, że po dokonaniu tych, tak ważnych dla strażyactwa polskiego prac, wróci z powrotem do Lwowa. My, żegnając go, życzymy mu „Szczęść Boże“ na nowym, a tak ważnym posterunku.

=□=

## W walce o wolność gospodarczą.

## IMPORT MAP I GLOBUSÓW.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku sprowadziliśmy map, atlasów, globusów i modeli szkolnych za 365.000 zł. Pewien procent tej sumy przypada niewątpliwie na modele szkolne, których w kraju jeszcze nie wyrabiamy. Procent to jednak nie wielki. Lwia część tych 365.000 zł. wydana została na przedmioty, które przemysł krajowy produkuje i to w wysokich gatunkach. Polskie atlasy globusy, modele szkolne są oceniane przez cudzoziemców, jako bardzo przejrzyste i świetnie wykonane. A więc sprowadzanie tych przedmiotów z zagranicy (w 90 proc. z Niemiec) przypisać jedynie można karygodnemu niedbalstwu. Dyrekcje szkół specjalną powinny zwrócić uwagę na to, żeby zaopatrzyć się w wyroby przemysłu krajowego. Jest to chyba wskazane i z punktu widzenia pedagogicznego. Nauczyciele zaś, polecając uczniom kupno mapy, atlasu i globusu powinni wyraźnie wskazywać uczniom mapy, atlasy i globusy polskie, zaznaczając przytem — jakie korzyści osiąga całe społeczeństwo z popierania wytwórczości krajowej (L. S. G.).

## 1,120.000 ZŁ. NA OŁÓWKI I PRZYBORY PIŚMIENNE ZAGRANICZNE.

Miljon sto dwadzieścia tysięcy zł. wydaliśmy w pierwszym półroczu r. b. na ołówki i inne przybory piśmienne, mimo że nasz przemysł piśmienniczy rozwija się znakomicie, a obsadka, ołówki polski nie ustępuje dziś w niczem zagranicznemu, a jednak w porównaniu z pierwszym półroczem r. z. przywóz ołówków i przyborów piśmiennych wzrósł o 298.000 zł. Jest to objaw wysoce niepokojący. Ołówki czeskie i niemieckie i inne przybory spotykamy w bardzo wielu biurach u-

bronie Lwowa w walkach z bolszewikami, odbędzie się dnia 29 listopada r. b. o godzinie 8-mej rano żałobne nabożeństwo w rz. kat. Bazylice Archikatedralnej, na które rodzina i bracia zapraszają.

— Podziękowanie. Niniejszem składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia II-gich dorocznych Zawodów Sportowych PP. województwa lwowskiego, w dniach 14 i 15 sierpnia br. w szczerą i

rzędach, szkołach. Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwraca się z wezwaniem do wszystkich świadomych swych obowiązków obywateli, aby wypowiedzieli wojnę przyborom piśmiennym zagranicznym. Duma każdego obywatela powinno być, że używa ołówka, obsadki czy innych przyborów piśmiennych krajowego wyrobu i że ten wyrób nie jest od zagranicznego gorszy. Przeciwnie ołówki nasze wywozimy za granicę i tam cieszą się one powodzeniem (L. S. G.).

## APEL DO RODZICÓW I NAUCZYCIELI.

Nowy rok szkolny — to sezon zakupów tych wszystkich materiałów, które młodzieży szkolnej w jej pracy są potrzebne, Liga Samowystarczalności Gospodarczej, zwróciła się już z apelem do młodzieży samej o popieranie w dostępnych jej granicach wytwórczości krajowej, przez kupowanie potrzebnych przedmiotów tylko krajowe go pochodzenia. Jednak młodzież szkolna w wielu wypadkach nie kupuje sama. Szereg sprawunków szkolnych ułatwiają rodzice. Rodzice też i nauczyciele pamiętać powinni o tem, żeby młodzież wdrażać do kupowania krajowych towarów, aby w niej budzić zdrowy patriotyzm gospodarczy i poczucie solidaryzmu społecznego. Każda złotówka wydana na towar krajowy, wykonany rękami polskiego robotnika, zwiększa dobrobyt całego społeczeństwa, a więc i nas wszystkich. Na rodzicach ciąży obowiązek wpłynięcia w młodzież przekonania, że i ona w dużej mierze przyczynić się może złotówkami wydanymi na atramenty, tusze, ołówki, obsadki, farby, cyrkle, do rozwoju przemysłu krajowego, budując dla siebie w przyszłości lepsze warunki egzystencji i pomnażając bogactwo kraju. (L. S. G.).

zaś JWP. Protektorowi Wojewodzie Gołuchowskiemu Wojciechowi, dowódcy O. K. VI. gen. Popowiczowi Józefowi, komisarzowi rządu m. Lwo wa w. z. staroście Frankowskiemu, wszystkim ofiarodawcom nagród honorowych, Redakcjom lwowskich dzienników, które nie szczędząc trudu w najprzydatniejszy sposób poparły Święto Sportowe Policjanta Lwowskiego, oraz komisji sędziowskiej z JWP. Dregiewiczem Tadeuszem i inż. Kucharem Tadeuszem na czele. Ko-

RYMY

## Tren beznadziejny.

Dajcie mi spokój już z wszelakim latem pieniądź mi zdradził — zdradziła niewiasta zali nie lepiej, o! głupstwo! a zatem wracam do miasta  
Mam już po uszy — brr — kwaśnego mleka brzydzą się trawy natrętna zielenią — lecz wiem — o miasto — ty przyjmiesz [człowieka]

z próżną kieszenią  
Niech mię już więcej siarczyście nie złości „uroczel“ wioski smutek wieczorowy i wszystkie jaskrowe radości prosto od krowy  
Wracam do miasta po letniej udręce więcej już z oczu nie spłynie łza słona albowiem widzieć nie pragnę już więcej przy łona  
Lecz — żne żale i próżne me słowo wszak beztrosnym jest lato satrapa: za rok się wszystko powtórzy na nowo znowu da capo Wll

mendant wojewódzki PP. Grabowski mp. inspektor.

— Zdzisława Setmajerówna, pianistka powróciwszy, rozpocznie lekcje art. gry na fortepianie wraz z dotyczącymi przedmiotami, dnia 2-go września b. r. Zgłoszenia od godziny 10—12-tej, Sykstuska 40. 7285

— Dodatkowe wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum humanistycznego i internatu w prywatnym Zakładzie naukowym im. H. Jordana we Lwowie przyjmie Dyrekcja (przy ul. św. Mikołaja 1. 16) w godzinach urzędowych od 12 do 14 godz. 7287 Kistrzyn.

— Koncert p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej w Lubieniu. Znakomita śpiewaczka, bawiac w Lubieniu w odwiedzinach u matki swej, odbywając tam kurację, wystąpiła dnia 18 bm. z koncertem, w którym wziął także udział brat jej, prof. Feliks Szyntanowski. Koncert powiódł się pod każdym względem. Nowa, piękna i odznaczająca się akustyką sala balowokoncertowa wypełniona była po brzegi doborową publicznością, wśród której zauważono także gości, przybyłych specjalnie na ten koncert z okolicy i ze Lwowa. Gorąco oklaskiwano niezrównaną pieśniarkę, jakoteż świetnego pianistę, jako oddawcę utworów szopenowskich. To też dodatkiem nadprogramowym nie było końca. Zarządowi Lubienia - Źródła należy się wdzięczność i uznanie za doprowadzenie do skutku tego udanego wieczoru.

=□=

— Stara plaga nie wygasa. Mamy na myśli włamania, których plaga niestęty nie wygasa. Wczorajszej nocy raport policyjny znów notuje szereg włamań mieszkaniowych i sklepowych. I tak niezmani sprawcy włamali się do Szymona Flissera przy ul. Zamarstynowskiej 1. 26 i skradli na jego szkodę większą ilość sukna wartości 3000 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Kępczowskiego 1. 8, gdzie na szkodę Stanisława Czyżewskiego skradli złodzieje garderobe wartości zwyż 1000 zł. trzecie przy ul. Halickiej 21, gdzie złodzieje gospodarowali w mieszkaniu N. Piszczowskiego, czwarte przy ul. Małeckiego 1. 8, gdzie na włamywaczy narzeka dziś bardzo uszkodzona Maria Rachwałowa. — Nieznani złodzieje dostali się dalej wczorajszej nocy do fabryki pantofli przy ul. Wrótnowskich 1. 2, gdzie na szkodę właściciela Jarosława Procyzyna skradli 70 kg skóry podeszwowej i kilkanaście par pantofli ogólnej wartości około 1000 zł. — Wreszcie w tym długim szeregu włamań ostatnie nie powiodło się sprawcom, którzy włamali się do mieszkania Izaka Wiederera przy ul. św. Anny 11a, zostali jednak przez doznawców spłoszeni.

— Wypadek w stolarni. W dniu wczorajszym w stolarni Artura Alfery przy pl. Misjonarskim 1. 7, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Piotr Mandruk, robotnik zajęty w tej stolarni. Podczas pracy doznał on odcięcia ręki i przewieziony został do szpitala powszechnego.

— Ujęcie włamywacza. Za usłowa-

ne włamanie do kancelarii adw. dra Karola Feuersteina przy ul. Sykstuskiej 1. 21 aresztowany został Michał Skringer, liczący 29 lat, kelner, zamieszkały przy ul. Zborowskich 34.

— **Puszczal w obieg falsyfikaty.** Policja aresztowała wczoraj Dawida Tennenbauma, zamieszkałego stale w Tarnowie przy ul. Koszarowej 1. 14. Tennenbaum usiłował w wozie tramwajowym puścić w obieg fałszywy banknot 20-złotowy. Po spisaniu protokołu i stwierdzeniu tożsamości pozwano go na wolnej stopie, fałszykat zakwestjonowano.

— **Przytrzymanie oszusta.** Aresztowany został wczoraj niejaki Pinkas Jaskowitz, zamieszkały rzekomo w Samborze przy ul. Błonnej 1. 8 pod zarzutem zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała oraz oszustwa na szkodę Samuela Weissa przy pl. Zbożowym 1. 1.

## Wiadomości z P.W.K.

### OGOLNO-KRAJOWY KONKURS TANECZNY.

W dniach 29, 30, 31 sierpnia oraz 1 i 2 września rb. w Pałacu Dancinowym na Powszechnej Wystawie Krajowej odbędzie się ogólnokrajowy konkurs taneczny. Komitet organizujący imprezę ufundował dla zwycięzców konkursu 30 nagród, ogólnej wartości 10 tys. złotych.

### TARGI HODOWLANE.

Dyrekcja Działu Rolniczego PWK. organizuje w okresie od 18 do 20-go września rb. Wielkie Targi Hodowlane. Targi te będą dopełnieniem i praktyczną konsekwencją wielkiego tygodnia rolniczego, którego olbrzymie obciążenie pozwoliło zorientować się w materiale hodowlanym, jakim obecnie rozporządzamy.

Dyrekcja Działu Rolniczego preliniuje dla inwentarza zarodowego 160 stoisk dla koni, 170 dla bydła, 135 dla trzody chlewnej oraz szereg stoisk dla owiec. Materiał hodowlany będzie sprzedawany drogą przetargu.

### WIELKIE TARGI NASIENNE.

Poza licznymi imprezami, które się już w dziale rolnictwa PWK. odbyły, czeka nas jeszcze 7 wystaw specjalnych. Ujrzymy więc trzy okresowe wystawy ogrodnicze, wystawę ryb, wielkie targi zwierząt rozplodowych, wreszcie targi nasienne. Targi te odbędą się w dniu 28 i 29 bm. w pawilonie Produkcji Roślinnej PWK.

Targi nasienne mają na celu w danym wypadku przede wszystkim maksymalne wyzyskanie wyjątkowo udanych ram, w jakich się prezentuje nasiennictwo na PWK. przez jaknajszersze zainteresowanie zagranicą. Jak się dowiadujemy z dyrekcji działu rolniczego, spodziewać się należy przyjazdu zagranicznych fachowców oraz rolników-praktyków, których dyrekcja PWK. zaprosiła. Pamiętajmy, że dział nasiennictwa jest bodajże najpoważniej przedstawiony na PWK., czemu niejednokrotnie dawali wyraz najwybitniejsi znawcy krajowi i zagraniczni.

### 6038 BERLIŃCZYKÓW ZWIEDZIŁO PWK.

Konsulat Generalny R. P. w Berlinie informuje, iż począwszy od dnia 16-go maja do dnia 17 sierpnia udzielił ogółem 6038 bezpłatnych wiz na PWK. w Poznaniu.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



n5911

## JESIENNE TARGI PRASKIE

odbędą się w dniach od 1—8 września br.

Uczestnicy Targów posiadający legitymacje targowe korzystają z 33% zniżki kolejach czeskosłowackich i polskich i zwolnieni są od przymusu wizowego. Legitymacje oraz bliższe informacje można otrzymać w Konsulacie Czechosłowackim we Lwowie, ul. Kornela Ujejskiego 4. 7155n

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Aż na dno...

Poddany austriacki Franciszek Lay, inżynier chemii i absolwent Akademii handlowej w Wiedniu wszedłszy w swej ojczyźnie w konflikt z kodeksem karnym, uciekł do Lwowa i tu zamiast iść się jakiejś pracy dalej zerował. Zapoznawszy się w kawiarni z przemysłowcami drzewnymi, odwiedził jednego z nich w domu i przy tej sposobności skradł mu gotówkę i biżuterię wartości 3.500 zł. Gotówkę wydał a biżu-

terję zakopał gdzieś na wsi koło Żółkwi.

Wczoraj stanął przed Trybunałem sądu karnego pod zarzutem kradzieży.

Rozprawę prowadził s. o. Będaszewski, bronił dr. Sz. Weiss.

Po przeprowadzeniu rozprawy Laya skazano go na 3 miesiące ciężkiego więzienia a po odbyciu kary Lay odstawiony zostanie do Wiednia, by naszym złodziejom nie robił konkurencji.

## Sprawa morderstwa śp. Zofji Ryłskiej.

Sprawa ta, w której polecono przeprowadzenie nowego śledztwa sądowi okręgowemu w Przemyślu, interesuje żywo zarówno tutejsze sfery prawnicze, jak i szersza publiczność. Napływają coraz nowe szczegóły tej ponurej tragedii. Po śmierci śp. Ryłskiej sędzia śledczy ze Złoczowa przesłuchał kilka osób, poczem dochodzenie wstrzymano, orzekając, że śp. Ryłska popełniła samobójstwo. Maż jej objął majątek, wykazawszy się prawami spadku.

Jednakże w sierpniu 1928 r. zgłosił się w pow. komendzie p. p. w Złoczowie pierwszy maż śp. Ryłskiej, właściciel dóbr, Jasiński, oświadczając, iż posiada dowody, że Zofia Ryłska została zamordowana. Zażądał on, by na jego koszt wysłano funkcjonariusza p. p. do Krzemieńca, gdzie przebywa b. rządcą dóbr Ryłskiej, p. Rostocki, celem przesłuchania Rostockiego na miejscu.

Rostocki zeznał, że w dniu śmierci śp. Ryłskiej, widział majora Ryłskiego, wychodzącego z żoną do parku; wkrótce potem usłyszał 2 strzały, a po pewnej chwili ujrzał, że major Ryłski wraca sam szwibkim krokiem do mieszkania. Niezmiernie interesującym

jest szczegół, że prokuratora złoczowska wdrożyła przeciw Rostockiemu, który zeznania swoje powtórzył w sądzie złoczowskim 4 września 1928 r., dochodzenie o fałszywe zeznanie; Rostocki jednak postawił świadków: Michała Wojnę i Abrama Schorża, którzy potwierdzili jego zeznanie. I oni bowiem widzieli, jak po strzałach major Ryłski uciekał z parku do domu. Rozprawa ujawniła nadto, że nie było harmonii w pożyciu małżeńskim Ryłskich i że śmierć Zofji Ryłskiej nastąpiła w przeddzień podpisania przez nią umowy z fabryką w Chorzowie, na mocy której wydzierżawiała majątek swój fabryce, za czymś 30.000 zł., które miano jej wpłacić do rak.

Wobec ujawnienia powyższych przesłank, nadprokuratora we Lwowie poleciła wdrożenie śledztwa przeciw majorowi Ryłskiemu i poruciła je sądowi przemyskiemu. Sędzia śledczy Meizger przeprowadził je osobiście na miejscu tragedii, w Pietryczach. Wynikiem dochodzeń było aresztowanie majora Ryłskiego, który obecnie znajduje się w więzieniu, w Przemyślu.

Rozprawa sądowa wyjaśni niewątpliwie posępna tajemnicę.

==□==

## Kronika wołyńska.

(=) **Nowy burmistrz w Bereźnie.** W Bereźnie, pow. Kostopolskiego na Wołyniu obrano ostatnio burmistrzem Polaka p. Kazimierza Piwońskiego.

(=) **Akademia poselska.** W Dubnie odbyła się dnia 11 bm. akademja poselska, zorganizowana przez Blok Bezpartyjnej współpracy z Rządem, w której wzięli udział posłowie Kosidarski, Bogusławski, Wysoczański, Meduna i senator Skokowski oraz liczna publiczność w liczbie do 400 osób. Zebranie zajął poseł Meduna, przewodniczył inspektor szk. p. Adam Stepaniuk. W zebraniu wzięli udział Polacy, ukraińcy, żydzi oraz Czesi, znajdując w myśli współpracy z Rządem platformę wzajemnego porozumienia się. Na Wiecu-Akademii wygłoszono pięć referatów, a to posła Kosidarskiego o „ogólnej politycznej i gospodarczej sytuacji państwa”, posła Bogusławskiego o „sprawach mniejszości ukraińskiej” posła Wysoczańskiego o „Ukraińcach w Małopolsce Wschodniej”, senatora Skokowskiego o projekcie BB zmiany Konstytucji i posła Meduny o stosunku Czechów do projektowanej Konstytucji. Na zakończenie akademii wysłano depeşe do P. Pre-

zydenta Rzeczypospolitej i marsz. J. Piłsudskiego.

(=) **Junosza Stępowski w Teatrze łuckim.** Dnia 26 bm. zjeżdża do Łucka na jedno przedstawienie znany artysta dramatyczny Junosza Stępowski, który wystąpi w komedji Krzywoszewskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Występ ten jest dalszą po występie 4-ch artystów „Morskiego Oka” realizacją programu gościnnych występów w Teatrze łuckim pod dyktando p. Garłowskiego.

(=) **Uczciwy głos.** W wychodzącym w Łucku piśmie „Ukraińska Nywa” omawia autor położenie bractw cerkiewnych pod różnymi rządami, pod którymi Wołyń znajdował się. „Najcięższe czasy — pisze autor — przeżywało bractwo to w czasach niewoli rosyjskiej, kiedyto musiało walczyć o byt swój i swoje prawa, które władze rosyjskie starały się jak najbardziej ograniczyć oraz utrudniać wszelką jego inicjatywę i działalność. Dziś zaś stanowisko tej organizacji jest inne. Oparta o twardy grunt praworządności rozwija ona swą inicjatywę w całej pełni pod kierownictwem ludzi światłych, praktycznych i ogólnie szanowanych”.

(=) **Bezrobocie w Łucku zwiększyło się.** W powiecie łuckim zarejestrowano ostatnio 209 bezrobotnych, w tem 14 metalowców, 10 robotników budowlanych, 80 pracowników umysłowych, kwalifikowanych innych 4, robotników rolnych 23, hutnik 1, oraz 77 niekwalifikowanych. Stan bezrobocia zwiększył się w stosunku najbardziej zatrważającym, jeśli chodzi o pracowników umysłowych.

## Kronika przemyska.

Przemyski, w sierpniu.

(A). **O naprawę stosunków w przemyskiej Kasie Chorych.** — „Tygodnik Przemyski” zamieścił ostatnio cały szereg artykułów, omawiających niezdrowe stosunki, jakie od szeregu lat panowały w tut. Kasie chorych. W szczególności krytykuje „Tygodnik” sposób leczenia ubezpieczonych w tut. Kasie chorych pracowników, dalej podaje wątpliwą potrzebę założenia specjalnej apteki Kasy chorych, wreszcie omawia sprawę bezprzykładnego wprost szafowania pieniędzmi kasowymi na cele leczenia rodzin urzędników Kasy chorych, przezeź autor artykułu powołuje się na fakt przypisania pewnemu urzędnikowi Kasy chorych przez Okręgowy Urząd ubezpieczeń we Lwowie do zwrotu kwoty 2.000 — (dwa tysiące złotych) pobranej na koszt wyjazdu rodziny tego urzędnika do uzdrowisk krajowych (Iwonicz) a nawet pono zagranicznych (Karlove Vary). Poza tem podaje „Tygodnik” cały szereg faktów odmawiania pomocy lekarskiej ubezpieczonym przez lekarzy, a nawet pono forytowania czynnych członków PPS.

Te i tym podobne rewelacje (jak np. sprawa kupna gruntów pod sanatorium przeciwgruźlicze w Bachowie, okolicy bagnistej, za kwotę czterokrotnie większą od właściwej wartości tych terenów) wywołały ostry sprzeciw Zw. Lekarzy Kas Chorych, którzy jednak, zdaje się, że z braku argumentów rzeczowych, obrzucili stekiem obelg redakcję „Tygodnika Przemyskiego” oraz jednego z miejscowych lekarzy, jako domniemanego autora tych zaprawdę sensacyjnych artykułów. Jak się jednak obecnie okazało, lekarz ów z artykułami „Tygodnika” nie ma nic wspólnego, wobec czego go Związek Lekarzy Kasy Chorych publicznie przeprosił.

Urzędujący od ośmiu tygodni komisarz Kasy Chorych, którego zadaniem było usanować tę instytucję, dotychczas niczego jeszcze w kierunku usanowania Kasy, nie zdziałał. To też postępowanie jego budzi słuszne i uzasadnione żale wśród szerokiej rzeszy ubezpieczonych pracowników. Spodziewamy się, że p. komisarz zorientowany się w sytuacji, postępowanie swe zmieni i postara się wypełnić wszelkie chwasty, jakie zakorzeniły się w ciągu ostatnich kilku lat w tutejszej Kasie Chorych. Zyska sobie tem niewątpliwie do godną wdzięczność tysięcy ubezpieczonych, domagających się swych słusznych, należnych im praw.

„**Podpory narodowej demokracji**”. Pod takim tytułem ogłosił poseł Burda w warszawskim „Przedświcie” artykuł, w którym omawia szereg czynów niehonorowych, popełnionych przez „podpory” nar. - demokracji w Przemyślu, pp. mira em. Duchy i ppłk. em. Kwiatkowskiego. Zarzuty te są obecnie przedmiotem badań oficerskiego sądu honorowego, fungującego w DOK. X. Sprawą tą zajmiemy się wkrótce obszerniej.

**Senzacja dnia jest w Przemyślu sprawa aresztowania b. majora Ryłskiego z Pietrycz (k. Złoczowa) podejrzanego o zamordowanie swej śp. żony.** Obrony b. mjr. Ryłskiego podjął się adw. dr. L. Landau. Czynione są podobno starania o wywołanie aktu oskarżenia w ciągu dni najbliższych tak, by b. mjr. Ryłski stanął jeszcze we wrześniu przed sądem przysięgłych.

## Pismo roślin.

Jak niema w historii ludzkości prawie ani jednego narodu, któryby nie miał swojej legendy o potopie, tak również prawie we wszystkich krajach na ziemi wiara ludowa przypisuje roślinom — drzewom i kwiatom — posiadanie duszy.

Nauka przez długie czasy nie uznawała takich poglądów, a nawet odmawiała roślinom życia takiego, jakie wioda zwierzęta.

Krok za krokiem jednak wiedza opuszczała reduty niewiary, aż doszła wreszcie do przekonania, że tak zwierzęta, jak i rośliny posiadają aczkolwiek odrębne, niemniej w zasadach swych zupełnie identyczne życie.

Głównym powodem, dlaczego nie uznawano roślin za istoty żyjące, był fakt, że karmią się one „powietrzem“ i solami, zawartymi w gruncie podczas gdy zwierzęta pożerają tworzy, które przedtem żyły własnym życiem. Trudno też było nauce znaleźć most pośredni od wilka do debu. A jednak z czasem most taki odkryto.

Postępująca z wiekiem obserwacja droga mozolnych wysiłków wykazała, że conajmniej dziesiąta część roślin na ziemi żyje, jak i zwierzęta, pokarmem, na który składają się ciała innych tworów.

Dziesiątki gatunków roślin pożerają owady, zwierzęta, tysiące gatunków grzybów żyje tylko z resztek ciała zwierząt i innych roślin.

Sa więc przejścia, może tylko trudno dostrzegalne, może nie trzeba jedynie szukać krańcowości.

W kropli wody znajdują się żyjątka, co do których istoty dotychczas od chwili wykrycia ich pod mikroskopem, uczeni nie mogą się jeszcze zgodzić, czy są zwierzętami, czy roślinami.

Że rośliny posiadają czucie, że wprost myśla, na to jest wiele dowodów.

Jakże bardzo znanym jest wszystkim fakt odwracania się rośliny w kierunku słońca.

Robiono próby ze zwyczajną pelargonii pokojową. Ślawiano ją zwrócić liśćmi w stronę pokoju, już po 48 godzinach liście odwróciły się ku oknu.

Też pracy podejmują jej organy, by osiągnąć ten rezultat.

Opisem życia roślin zajął się w ostatnich czasach słynny uczone hinduski Jagadis Chunder Bose. Wydał on obecnie książkę pt. „Pismo roślin“, w której zebrał tysiące zadziwiających faktów z życia roślin, które jasno udowadniają, że rośliny żyją, cierpi, raduje się nawet myśli.

Dzieło Bosego jest pierwszym z tej dziedziny, jeżeli chodzi o ujęcie całości kształtu zagadnienia.

Bose dowodzi, że roślina posiada „puls“, a nawet coś w postaci „serca“. Przy pomocy najnowszych instrumentów wykazał Bose stopień wrażliwości roślin, dowiódł następnie, że w łodygach roślin znajduje się tkanina pobudzająca, coś jakby system nerwowy.

A więc: serce, puls, system nerwowy — wszystko to klasyfikuje roślinę w szeregi tworów żywych.

Dzieło Bosego, profesora uniwersytetu w Kalkucie, otwiera nowe horyzonty dla badaczy życia roślin.

Z narodów europejskich pierwsi przetłumaczyli je Szwajcarzy. Wyszło pt. „Die Pflanzenschrift“ w Zurychu, nakładem firmy Rotapfel.

Epokowa książka Bosego wkrótce zaimponuje wielu uczonym i często będziemy się spotykali na łamach pism fachowych i codziennych z wyjątkami z niego. Uczony Hindus bowiem ujął temat ze strony duchowej, kładąc nacisk na zasadę „jedności w życiu“, zasadę typowo hinduską „tat wam asi“ (to ty jesteś).

Pismo roślin powiada: ja żyję, życiem nadzwyczaj delikatnym skomplikowanym. Jestem jakby duchem tajemniczym, który unosi się nad światem. Jestem ciałem, które cierpi, które ranią tak łatwo. Jestem tworem,

który bardziej jest zbliżony do cudu życia, niż sam człowiek nawet, który

tak długo, tak strasznie długo nie rozumiał mnie, a przez to maltretował.

## Jugosłowiański fryzjer wielokrotnym miliardierem.

W tych dniach prasę całego świata obiegła interesująca wiadomość, że w Londynie zmarł wynalazca maszyny do strzyżenia włosów, Mikołaj Bizumicz, pozostawiając ogromny majątek, bo aż 22 miliony funtów szterlingów. Oczywiście, że wiadomość ta odezwała się szerokim echem przedewszystkiem w Jugosławii, gdzie żyli powinowaci zmarłego.

Najbardziej interesującą w całej tej historii jest jej oś: Mikołaj Bizumicz, który pozostawił tak olbrzymi spadek. Urodził się on w r. 1823, a życie jego jest jednym pasmem burzliwej powieści.

Pewnego pięknego poranka, młodemu podówczas świnio-paskowi Mikołajkowi sprzykrzyło się paść ojcowskie wieprze, uciekł więc do Rummy i szukał zajęcia. Przypadek zrzucił, że mały świnio-pas zaawansował i został uczniem u pewnego małomieścickiego golibrody, nazwiskiem Jovanovicz. W kronikach rumńskiego cechu rzemieślniczego znajdujemy z r. 1836 uwagę: „Mikołaj Bizumicz, uczeń fryzjerski u mistrza Jovanovicza, czyta bardzo źle, a pisać wcale nie umie“.

Czas szybko mijał, a Bizumicz z biegiem czasu zmadrał. Ostatecznie został mianowany fryzjerem pułkowym. W burzliwym roku 1848 tułał się z pułkiem chorwackim po Włoszech, po Czechach i po Galicji, aż w roku 1851 porzucił służbę wojskową i powrócił do włoski rodzinnej.

Szczęśliwym trafem wpadł na myśl skonstruowania maszyny, przy pomocy której możnaby dogodnie i przedziej strzyżać włosy. Myśl ta była niejako jego manją prześladowczą i nie opuszczała go nigdy. Strzegł jej też jak oka w głowie, wreszcie potrzebując pieniędzy do realizacji swego projektu zwrócił się do swych krewnych z prośbą o udzielenie mu pożyczki w wysokości 100 guldenów. Odtąd stał się poimiewiskiem, otrzymał przydomek „waryjat“ a nawet ze strony fanatycznych krewnych groziło mu zamknięcie w domu obłąkanych. Bizumicz udał się ponownie na tułaczkę i niewiedomo jakim

cudem dostał się do Londynu, gdzie łaskawa fortuna obdarzyła go uśmiechem szczęścia, pozwalając znaleźć odpowiedniego finansistę, gotowego do udzielenia wszechstronnej pomocy. Był to prawdziwy angielski businessman.

W kilka tygodni później wynalazek przeszedł do historii fryzjerstwa. Patentowawszy go we wszystkich krajach świata Mikołaj Bizumicz zastrzegł sobie wyłączne prawo fabrykacji. I tak, maszyny do strzyżenia włosów były wyrabiane w nieskończonych ilościach, a olbrzymie dochody płynęły do kieszeni Mikołaja. W kilka lat później Bizumicz był już bogaczem i głównym akcjonariuszem wielu akcyjnych towarzystw.

O jego dalszym życiu w Anglii brak ściślejszych wiadomości. W r. 1906 przyszła z Anglii wiadomość, że Mikołaj Bizumicz zmarł, a w r. 1907 władze angielskie ponowiły starania o nawiązanie kontaktu ze spadkobiercami, lecz prawdopodobnie wskutek pomyłki adresowej listy i zapytania wracały niedoręczone z miejsca urodzenia Bizumicza. O Bizumiczu wszyscy zapomnieli.

Dopiero po wojnie władze angielskie znnowy poszukiwania za spadkobiercą i wreszcie za pośrednictwem poselstwa jugosłowiańskiego przysły pierwsze odpowiedzi. Majątek Bizumicza wynosi 22 miliony funtów szterlingów, tj. około 6 miliardów 160 milionów dolarów. Ogromny ten kapitał zdeponowany w jednym z londyńskich banków, czeka na podział pomiędzy prawnych spadkobierców. Pierwszym zgłoszonym kandydatem do milionowej fortuny był pewien młody adwokat, który udał się natychmiast do Londynu, celem udowodnienia swych praw do dzieła dzictwa.

Interesującym w danym wypadku jest fakt, że olbrzymia fortuna Mikołaja Bizumicza nie mogłaby być wypłaconą w dinarach, nawet gdyby sobie tego wyraźnie życzyli spadkobiercy, gdyż w całej Jugosławii znajduje się dzisiaj w obiegu zaledwie 5 miliardów 200 milionów dinarów.

## Rozwód z żoną, która umarła.

Jeden z kupców budapeszteńskich wniósł sprawę rozwodową przeciwko żonie, która dawno już jest... w grobie.

Żona owego kupca umarła przed kilku laty. Mąż dopiero teraz dowiedział się, że żona zdradziła go za życia. Nie mogąc znieść myśli, że na kamieniu mogiłnym widnieje jego nazwisko, kupiec ów wniósł prośbę o rozwód.

Zdrada żony nie polegała na tem, co zwykle ludzie uważają za zdradę nie była to ani miłość, ani chwilowe zapomnienie z kim innym, lecz zgola co innego.

Nieboszczka za życia, zanim wyszła za mąż za owego kupca, była już wdową. Miała powyżej 50 lat, gdy na raz gazety zaczęły donosić o metodach odmładzania metodą prof. Woronowa.

Bogata wdowa mogła sobie pozwolić na taką operację. Polecała więc do Wiednia i tu poddała się kuracji odmładzającej.

Operacja udała się znakomicie. Wdowa odmłodziła i wyglądała najwyżej na lat 34. Po odmłodzeniu ciała, wdowa poddała kuracji odmładzającej i swój paszport, poczem poczęła dawać do pism ogłoszenia matrymonialne. Ponieważ posiadała duży majątek — wkrótce znalazła męża. Również wła-

śnie ów kupiec.

Ale wkrótce po ślubie tajemniczy eliksir młodości zaczął niknąć jak kamfora i małżonka stała się znów stara, nawet o wiele starsza, niż była przed odmłodzeniem.

Być może nawet, że właśnie metoda odmładzająca wywołała zaburzenia w jej organizmie, dość że zmarła wkrótce.

Dopiero po śmierci żony kupiec, zdziwiony szybko następującą starością żony, a następnie jej niewytłumaczoną nieczem nagłą śmiercią, poczęł rozmyślać nad tym faktem. Z listów — pozostawionych przez żonę i notatek dowiedział się całej prawdy.

Oburzony, że był tak sromotnie oszukany przez żonę, zwrócił się do adwokatów budapeszteńskich, żeby go rozwiedli z nieboszczką.

Tak adwokaci, jak i sędziowie stali wobec faktu, jaki się jeszcze nigdy nie zdarzył w praktyce ich sądowej.

Nie wiedzą, czy można karać za czyiny popełnione przez żywego człowieka, te goż człowieka po jego śmierci. Nie mogą nawet określić, czy czyn zmarłej jest powodem do rozwodu. Po nieważ jednak kupiec traktuje całą sprawę zupełnie poważnie, by móc usunąć z cmentarza tablicę z nazwi-

skiem, które dał żonie, nabiera całej afery posmaku niebylejakiej sensacji.

Sprawa ma się odbyć w przyszłym miesiącu. Na wynik jej i wyrok sądu oczekują z niecierpliwością, zwłaszcza sfery prawnicze.

## Radjofon.

Wtorek, 27 sierpnia.

Warszawa. (1411) 12'05 Muzyka płyt gramofonowych. — 16'30 Program dla dzieci. — 18'00 Koncert popularny. — 20'00 Recital fortepianowy Heleny Ottawowej. — 21'00 Transmisja z Salzburga przez Wiedeń w wykonaniu orkiestry Filharmonii wiedeńskiej.

Kraków. (312) 19'25 „Kongres oceanograficzny w Sewilli“ wygł. prof. dr. M. Siedlecki.

Poznań. (334) 19'20 Interludium muzyczne. — 20'00 Koncert wieczorny poświęcony Mozartowi. — 22'45 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Katowice. (408) 19'20 Koncert z udziałem p. Andy Kitschman. 19'25. Wolna trybuna. — 22'00 Spacer detektorowy po Europie.

Praga. (487) 16'30 Koncert. — 22'20 Koncert popularny.

Budapeszt. (550) 22'30 Kapela cygańska Lakatos.

Bruksela. (509) 21'00 Koncert Societe Royale de Zoologie.

Kopenhaga. (281) 21'45 Muzyka klasyczna.

Rzym. (411) 21'00 „L'Amico Fritz“, opera Mascagniego.

Londyn. (356) 22'15 Transmisja z London Allhambra.

Dawentry. (479). 20'00: Wieczór Haydna i Mozarta.

Stambuł. (1200) 18'30 Muzyka turecka.

Monachium. (533) 20'00 „Pięćset lat piosenki węgierskiej“.

Koenigswusterhausen. (1635) 21'00 „Orfeusz“. słuchowisko Leonharda.

Środa, 28 sierpnia.

Warszawa. (1411). Godz. 12.05 i 16.30: Muzyka płyt gramofonowych. — 18. Muzyka lekka. — 20.30: Koncert solistów.

Kraków (312). Godz. 17.25: „Za Horynkiem“, wygł. dr. Ormicki. — 20.05: „Górska szlachta zaściankowa na Orawie“, wygł. dr. Dobrzycki.

Poznań. (334). Godz. 17.20: Audycja dla dzieci. — 18: Koncert popołudniowy. — 20.30: Koncert wieczorny orkiestry wojskowej. — 23: Muzyka taneczna z pałacu dancinowego „Mucly i Ska“.

Katowice (408). Godz. 17.25: „Wykłady języka polskiego“, wygł. O. Regorowiczowa.

Wilno (385). Godz. 21.30: Słuchowisko: „Trójka hultajska“.

Praga (487). Godz. 19.05: Koncert orkiestry Filharmonii czeskiej.

Budapeszt (550). Godz. 17.15: Kapela cygańska.

Londyn (356). Godz. 20: Wieczór Bacha.

Dawentry (479). Godz. 19.45: „Werther“ — opera Masseneta.

Kopenhaga (28). Godz. 21.15: Pieśń duńska.

Sztokholm (436). Godz. 23: Nowa muzyka taneczna.

Rzym (441). Godz. 21: Koncert wokalne - instrumentalny.

Wiedeń (516). Godz. 20.30: Koncert solistów.

Monachium (533). Godz. 20: „Dziesięć dziewcząt bez mężczyzny“ operetka Suppego.

Koenigswusterhausen (1635). Godz. 20.45: Koncert kameralny.

Stuttgart (360). Godz. 22: Węgierska muzyka narodowa.

## Łazienki

KUNZ LWÓW, Telefon 1-41.  
Króla Leszczyńskiego 96.  
6619a

## Sport.

### Tennisowe mistrzostwa Polski.

W trzecim dniu tenisowego turnieju o mistrzostwo Polski w Poznaniu wyniki były następujące:

Gra pojedyncza panów: Czarnowski—Goldstein 6:1 6:4 7:9 3:6 6:4, Navratil—Lautner 7:5 6:4 3:6 8:10 6:2; J. Stolarów—Lisowski 6:4 6:3 6:1; Warmiński—Horain 6:2 6:3 6:3, Loth—Navratil 7:5 6:1 5:7 6:1.

Gra pojedyncza pań: Dubieńska—Fusgen 6:2 6:0, Bielecka—Volknerówna 7:5 6:2, Raciborska—Seldzianka 6:0 7:5; Jędrzejowska—Poseltówna 6:1 6:4, Dubieńska—Gnadczyńska 6:0 6:0, Jędrzejowska—Orzechowska 6:1 6:0.

Gra parami: Jurczyński i Goldstein—Steinert i Miziewicz 6:1 6:8, 6:2 1:6 6:2, Warmiński i Tłoczyński—Prochowski i Krzyżowski 6:2 9:7 9:7, Stolarowie—Andrzejewski i Witmann 6:0 6:1 4:6 6:3, Liebling i Horain—Piechocki i Kaczor 6:1 6:1 6:2, Jurczyński i Goldstein—Drewnowski i Szczerbiński 6:4 6:3 6:1.

Gra podwójna pań: Orzechowska i Groblewska—Bielecka i Pozowska 6:3 6:4, Dubieńska i Jędrzejowska—Seldzianka i Gnadczyńska 6:2 6:1, Junżanka i Warmińska—Maciejowska i Lisowska 6:1 6:2, Raciborska i Poseltówna—Volknerówna i Scarpowa.

W czwartym dniu zawodów wyniki były następujące: Gra panów: ćwierć finały: Warmiński—Marszewski 7:5 6:2 6:8 6:3, J. Stolarów—Loth 6:4 6:4 7:5, M. Stolarów—Tłoczyński 4:6 6:4 6:3 3:6 7:5; Ferster—Tarnowski 6:4 6:3 9:7. Półfinały: Warmiński—J. Stolarów 2:6 6:4 6:4 8:6, M. Stolarów—Ferster 6:4 6:3 9:7. Gra pań Półfinały: Raciborska—Dubieńska walkover Jędrzejowska—Orzechowska 6:0 6:1. Gra podwójna: ćwierćfinały: Warmiński i Tłoczyński—Loth i Tarnowski 16:14 10:8 3:6 6:3, Liebling i Horain—Lautner i Poltoryles 6:3 6:4 6:4. W półfinale Stolarowie—Jurczyński i Goldstein 6:1 6:1 7:5. Gra mieszana: ćwierćfinały: Jędrzejowska i Stolarów—Junżanka i M. Stolarów 6:3 6:4, Scarpowa i Tłoczyński—Groblewska i Stahl 6:3 5:7 7:5. W półfinale Raciborska i Tarnowski—Orzechowska i Warmiński 6:3 8:6. Gra juniorów: Półfinały Marcuziński—Altschuler 6:3, 6:2, Czyżowski—Gajewski 4:6 6:1 6:4. Finał juniorów Marcuziński—Czyżowski 6:1 3:6 6:0.

Wyniki końcowe: w grze pojedynczej panów M. Stolarów pokonał Warmińskiego 6:3, 8:6, 7:5.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska zwyciężyła Raciborską 6:1, 6:0.

W grze mieszanej Jędrzejowska i J. Stolarów—Scarpowa Tłoczyński 6:4 6:1.

## Kraj najlepszych filmów.

Nie jest nim Ameryka, ani Niemcy, ani Francja, ale — zapewne ku zdumieniu czytelnika — Japonia. Japońska produkcja filmowa jest dla zagranicy prawie zupełnie nieznaną, co wykluczyło ją z terenu międzynarodowej krytyki srebrnego ekranu. Tymczasem jak się dowiadujemy, „wielki niemowa” jest w Japonii prawdziwą potęgą. Japoński przemysł filmowy służy potrzebom wewnętrznym. Eksport filmów swoich jest w państwie Mikada tak niski, jak... import filmów zagranicznych. W r. 1929 nakręcono w Japonii powyżej 600 obrazów, z tego około 300 opartych treściowo na arcydziełach literatury. Poziom artystyczny filmów jest bardzo wysoki, treść najczęściej nawskróś tragiczna. Happy-end jest zjawiskiem wprost nieznanym, a wszystkie obrazy odznaczają się daleko idącą tendencją moralizatorską. Dla komedii i farsy mają Japończycy mało rozpedu i zrozumienia.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ginekolog

**Dr. R. BREJTER**  
powrócił. 7274n

Prymarjusz państw. szpłt. powszech.

**Dr. Z. SPALKE**  
specjal. w chorobach uszu, nosa i gardła  
powrócił. — ul. Klementyny Tańskiej 1.  
7293n

## Muzyka — środkiem leczniczym.

Wpływ muzyki na psychikę człowieka jest faktem oddawna stwierdzonym. Niejednokrotnie również przekonano się, że muzyka oddziaływała też na ludzki stan fizjologiczny. Rytm, tonacja, wreszcie rodzaj utworu muzycznego sprawiają, że słuchacz czuje się podnieconym, pełnym sił, to znowu pozbawionym ich i doszczętnie wyczerpanym. Kakofonia muzyczna, a nawet uparte, czy nieumiejętne powtarzanie jakiejś frazy melodii może wywołać u „odbiorcy” prawdziwy rozstrój nerwowy. O ciekawym wypadku zastosowania leczniczego muzyki donosi z Indji dr. Harold Freytlise, opisując następujące zdarzenie. Podczas koncertu Kubelika w Adyar, na sali znajdowały się dwie siostry Japonki, z których młodszą była ślepa; przyczyna jej ułomności były cierpienia nerwowe. Mistrzowska gra wirtuoza wywarła na ślepa ogromne wrażenie; usilnie nalegała na siostrę, by zaprowadziła ją do mistrza — koncertanta. Gdy ta uległa prośbom i udało im się uzyskać chwilę rozmowy z wirtuozem, niewidoma Japonka oświadczyła Kubelikowi, że gra jego tak na nią podziałała, że wystarczy dotknięcie jego ręki do uzdrowienia jej. Mistrz przychylił się do jej żądania i młoda Japonka rzeczywiście odzyskała wzrok. Zdarzenie to wywołało zrozumiałą sensację. Uzdrowiona poddana specjalnym badaniom, a „cudotwórcę” — Kubelika obiegły tłumy reporterów żądnych wyjaśnienia tej niezwykłej sprawy. Interpelowany koncertant oświadczył, że jego „pacjentka” mogła odzyskać wzrok i bez owego przyłożenia ręki, które było jej wyimaginowaną zachcianką.

Towarzysz podróży artystycznych Kubelika, Hindus upewniał przytem zgromadzonych reporterów, że mistrz nie pierwszy raz spotyka się z wypadkiem uzdrawiającego działania tonów, płynących z pod jego smyczka.

## Rozmaitości.

+ **Kobiety tureckie i życie publiczne.** Wojna światowa i jej następstwa przeprowadziły wiele zmian w publicznym życiu tureckich kobiet, które uzyskują stopniowo wstęp do życia społecznego i współzawodniczą z mężczyznami. Dotychczas używano kobiet tureckich jedynie do nauczania w szkołach elementarnych, wydziałowych lub w żeńskich szkołach średnich. W ubiegłym tygodniu turecka adwokatka broniła przed trybunałem w Carogrodzie młodego mordercy. Drugą dziedziną pracy tureckich kobiet jest praca kancelaryjna, w szczególności stenotypistki. — Rząd turecki popiera starania kobiet chcących się poświęcić służbie państwu wej i pracy społecznej i robi wielkie udogodnienia. I tak np. w najbliższej dobie mają być otwarte we wszystkich większych miastach Turcji: w Carogrodzie, w Angorze, w Brusie, w Smyrnie i in. ogródki dziecięce, gdzie bezpłatnie będą pielęgnowane i doglądane dzieci matek pracujących i zarabiających na utrzymanie.

+ **Próby przedstawień kinematograficznych w sowieckich szkołach.** Z początkiem nowego roku szkolnego wprowadza się do szkół sowieckich nowy przedmiot obowiązkowy: godzinę przedstawień kinematograficznych. W r. 1929—30 będą zainstalowane aparaty projekcyjne w 1800 szkołach, a z biegiem pięciu lat ma być zainstalowanych 20.000 aparatów. Jest to potężny środek agitacyjny w rękach Sowietów. Koszta instalacji aparatów projekcyjnych wyniosą w pierwszym roku 7 milionów, a w następnych pięciu latach 68 milionów rubli.

*Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyśbiedness nalogu kupowania zagranicznych towarów.*

## Zycie gospodarcze.

### Kongres Unii Związków Spółdzielczych.

W dniach 26 i 27 sierpnia r.b. odbędzie się w Poznaniu w Auli Uniwersyteckiej Kongres najsilniejszego w Polsce ugrupowania spółdzielczego. Duże znaczenie tego Kongresu wynika nie tylko z tego, iż zjedzie się w Poznaniu ponad tysiąc przedstawicieli z różnych stron Rzeczypospolitej.

Unia Związków Spółdzielczych w Polsce jest zrzeszeniem spółdzielni wszelkich typów w liczbie 1.336 oraz 9 central gospodarczych.

Najwięcej liczy Unia Związków Spółdzielczych spółdzielni kredytowych, jest ich 750, stanowią one trzon organizacji U. Z. S. Spółdzielnie kredytowe U. Z. S. stanowią odrębny typ organizacyjny ukształtowany w warunkach walki społeczeństwa polskiego o byt gospodarczy i narodowy. Spółdzielnie kredytowe w b. zaborze pruskim były najsilniejszym orężem w walce z Prusami.

Główne cechy spółdzielczości U. Z. S. to: 1) szeroki teren działania, 2) wszechzawodowy skład udziałowców, 3) zasobność (duże kapitały własne) spółdzielni, 4) duża odpowiedzialność — nie tylko kapitałami własnymi, lecz także dodatkowa możliwie nieograniczona, 5) płatne fachowe kierownictwo, 6) specjalizacja poszczególnych rodzajów spółdzielni (kredyt, handel itp.).

Powodzenie spółdzielczości w innych krajach zachodnich sprawiło, że już w drugiej połowie ubiegłego stulecia zaczęto we wszystkich dzielnicach Polski tworzyć spółdzielnie przystosowujące je oczywiście do regionalnych warunków ekonomicznych i struktury demograficznej.

Zjednoczenie polityczne ziem polskich uczyniło aktualnym zagadnienie unifikacji spółdzielczości. W roku 1924 powstała Unia Związków Spółdzielczych w Polsce, do której wstępują następujące Związki terytorialne: 1) Związek Spółdzielni Polskich, obejmujący cały b. zabór rosyjski, 2) Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, obejmujący województwa południowe z wyjątkiem spółdzielni rolniczo-handlowych, 3) Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, obejmujący spółdzielnie rolniczo-handlowe na terenie województw południowych, 4) Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Centralami „gospodarczymi U. Z. S., które, albo przystąpiły jednocześnie ze związkami, albo powstały później są:

- 1) Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A.
- 2) Centrala Rolników S. A.
- 3) Związkowa Centrala Maszyn S. A. w Poznaniu.
- 4) Hurtownia Spółek Spożywców S. A. w Poznaniu.
- 5) Spółdzielnia Wydawnicza Unii Związków Spółdzielczych w Polsce.
- 6) Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, Hurtownia dla handlu masłem, zwłaszcza eksportu — Poznań.
- 7) Spółka Osadnicza S. A.
- 8) Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych.
- 9) Centrala Handlowa Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Ujeta w takie formy organizacyjne Unia Związków Spółdzielczych rozwija się w silnym tempie, wykazując duży postęp na polu konsolidacji spółdzielczości typu zachodniej Polski oraz na polu organizacji kapitałów społecznych pracujących na prawach wzajemnej pomocy zrzeszonych w Unii członków spółdzielni. Wynik tej dzia-

łalności obrazuje w pewnym zakresie rozwój liczb bilansowych Unii, z których najważniejsze podamy w celu ilustracji rozwoju gospodarczego zrzeszonych w U. Z. S. organizacji spółdzielczych. Tak więc, gdy suma łączna bilansu tych organizacji wyniosła w 1924 r. 182 mil. zł. zaś na 1 stycznia 1929 przedstawiała potężną liczbę 823 mil. zł., w czym przyrost w ciągu r. 1928 wynosi 250 mil. zł. Dane te dotyczą 1190 spółdzielni na ogólną liczbę istniejących w dn. 1 stycznia r. b. 1336 spółdzielni. Dziś suma ta sięga milijarda zł., co wymownie wskazuje na znaczenie, jakie U. Z. S. odgrywa w życiu gospodarczym Polski zwłaszcza zaś w dziedzinie średniego i drobnego rolnictwa, gdyż członkowie jej w większej swej części rekrutują się z pośród rolników.

Wynik cyfrowy wyraża wzrost kapitałów własnych, które w ciągu ostatniego pięcioletnia podniosły się z 43.000.000 zł. na przeszło 104.000.000 złotych.

Zaufanie, jakie potrafiły zdobyć właściwa gospodarka spółdzielni U. Z. S. wyraża wzrost wkładów, które od roku 1924 do 1929 wzrosły pięciokrotnie, gdyż z 50.000.000 zł. na blisko 250.000.000 zł. Saldo kredytów udzielonych podług stanu na 1 stycznia r. b. osiągnęło kwotę 430.000.000 zł.

Kapitał obrotowy Unii Z. S. wynosił w dn. 1. I r. b. prawie 650 mil. zł. Te wyniki pięcioletniej działalności Unii stawiają ją na pierwszym miejscu w ruchu spółdzielczym w Polsce, gdyż już w końcu 1927 r. suma bilansu U. Z. S. wynosząca wtedy 555 mil. zł. stanowiła 54 proc. sumy bilansowej całej zorganizowanej w Polsce spółdzielczości. Kapitały własne w wysokości 73,5 mil. zł. 51 proc. kapitałów spółdzielczości zorganizowanej w Związki rewizyjnych wkłady, oszczędnościowe 63 proc.

## Cieżarowe samochody na usługach górnictwa.

Od lat kilku obserwujemy niezmiernie wzmoczone tempo rozwoju automobilizmu, który ogarnia wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Przedewszystkiem na uwagę zasługuje zmotoryzowanie transportu różnego rodzaju towarów. O ile dawniej żywa siła pociągowa była uważana za nie do zastąpienia przy przewozie towarów, o tyle dziś pogląd ten zmienił się całkowicie pod wpływem możliwości dostosowania auta nawet do takich robót, gdzie warunki zdawały się być bardzo niesprzyjające dla samochodu. To ostatnie dotyczy np. wydobywania węgla z kopalni.

Dziś we wszystkich większych kopalniach racjonalnie zorganizowanych, konie zostały już zastąpione przez samochody, lub wózki elektryczne. Przy systemie odkrywkowym wydobywania węgla stosują w Stanach Zjednoczonych tylko silne i wytrzymałe samochody ciężarowe, jak np. G. M. C. o wysokiej nośności i z wyrotną platformą. Przy pracy tworzy się łańcuch kilkudziesięciu samochodów, które jednocześnie się naładowują i jednocześnie ruszają z miejsca.

Cieżarowe samochody G. M. C. dlatego są stosowane przez kopalnie amerykańskie, że w najcięższych warunkach pracy są one zawsze pewne, co ma w tym wypadku bardzo wielkie znaczenie, gdyż w razie defektu motoru w pracy w wąskim przejściu kopalni, dobowanie węgla, zostaloby wstrzymane na całej linii.

Sierpień, 24. 1929 r.

## Kronika gospodarcza.

— **Masło.** Sytuacja na rynkach zbytu nie uległa ostatnio poważniejszym zmianom tak pod względem tendencji jak też i cen. Na rynku niemieckim zdaje się przemijać panująca dotąd stagnacja, spowodowana słabą konsumpcją i podażą znaczących ilości masła niemieckiego i zagranicznego.

O ile utrzyma się ta cokolwiek mocniejsza tendencja, to można liczyć na pomyślniejszą koniunkturę we wrześniu. Tembardziej, że sezon wycieczkowy i wakacyjny będzie na ukończeniu. Notowania berlińskie bez znaczących zmian.

W Londynie notowano ostatnio oficjalnie za cwt. w sh. masło Nowo Zelandzkie najlepsze 164—172, polskie 142—150 niesolone 152, masło syberyjskie 154—156, ukraińskie 156—158. W drugiej połowie miesiąca spodziewają się mocniejszej tendencji, ponieważ dowozy z Europy stale się zmniejszają.

Na rynku krajow. zainteresowanie masłem nieco się ożywiło, przy dostatecznej podaży po ukończeniu żniw. Z powodu ostatnich upałów jakość towaru się pogorszyła znacznie. Zbyt zagranicę dość do bry, nawet do Niemiec, dokąd mimo podwyżki cła eksportnie się masło polskie, dzięki niższemu kosztowi transportu z Polski w porównaniu z innymi krajami.

W Poznaniu notowano w dniu 19 sierpnia r. b. za 1 kg.: masło wiejskie 5.60—6.00 masło mleczarskie 6.40—6.80. Związek Rewizyjny Spółdzielni Mleczarskich w Toruniu ustalił cenę na masło mleczarskie hurt w dniu 13 sierpnia r. b. za 1 kg.: w Warszawie, Toruniu, Grudziądzu — zł. 6.40, masło mleczarskie detalicz. za 1 kg. w tych samych miastach — 6.60.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi i Wilnie nadal notuje od dnia 22 bm. aż do odwołania: masło mlecz. 1 g. — 5.60—6.00 masło mlecz. II gat. 5.10—5.50 zł.

== Jaja. Sytuacja na rynku światowym wycieczkująca z ówczą tendencją raczej zniżkową. Z powodu wysokich cen znacząco zmniejsza popytem ciążą się gatunki tańsze, co spowodowało pewne podrożenie tych gatunków szczególnie pochodzenia zagranicznego. W Berlinie dowozy wystarczające, sytuacja nie jest jednak wyraźnie zdecydowana, bo gdy pewne gatunki zwiększają, inne równocześnie tracą nieznacznie na punktach.

W Londynie notowano ostatnio za 120 szt w sh.: Jaja angielskie według standardu 19—20, duńskie 17 i pół — 18 lub 16,6 15 i pół — 16 lb 14,3 — 14,6; niemieckie brunatne 16—18, mieszane 14,6—15,3; litewskie 15—17 i pół lb 13; 14 lb 11,6; średnie 10; polskie, niebieskie 11—11,6; czerwone 9,6—9,99, poznańskie 15 lb 13; 14 i pół lb 12,3; 14 lb 11,99; średnie 10.

Rynek krajowy cechuje w dalszym ciągu stagnacja. Towaru po normalnych cenach zbyt prawie że nie można. Dowozy średnie. Trwająca od kilku tygodni niżka cen. zaznaczyła się w dalszym ciągu. Pod koniec tygodnia notowano za dwie płytkie półkrotnie eksportowe przerobione franco dol. 26.50 za towar znaczony 48—51 kg. i dol. 27.50 za towar znaczony 51—54 kg. W Warszawie za towar nieprzerobiony płacono zł. 220—250 zależnie od gatunku i pochodzenia.

== Ryby. Ceny ryb w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco: hurt za kg. karpie żywe 5.00, detal za kg. karpie żywe 5.50—5.80, śnięte 4; lin żywy 6—8, śnięty 4—5, karaś żywy 6—8, śnięty 4—5; losoś—12—14, sandacz różyski 5—6, wiślany 7—8, węgorz 8—10, szczupak śnięty 4—6, leszcz 4.50—5.00, śluz 6—7, sum krajany 5—6, średnica 2—3, drobnica 1—1.50 zł.

== Powstanie światowego kartelu ołowiu. Dwa najwięksi producenci ołowiu w Stanach Zjednoczonych — firmy American Smelting and Refining Co oraz American Metall. Co, z jednej strony — z drugiej zaś trzej najwięksi producenci ołowiu angielscy — Broken Hill w Australii, Burma Corp. w Indiach Aryt. Cons. Mining and Smelting Co zawarli między sobą umowę dotyczącą regulacji cen ołowiu. Umowa ta ma obejmować tylko rynki europejskie i wykluczać w ten sposób konkurencję na tym terenie między wymienionymi producentami.

== Podwyższenie opłat stemplowych w Rumunii. Opłaty stemplowe zostały podwyższone obecnie o 10 proc. W ten sposób opłata, która w myśl podstawowej taryfy wynosi 100 lei, jest pobierana w rzeczywistości w wysokości 132 lei, a mianowicie do opłaty tej dochodzi 20 proc. dodełek obowiązujący od 1 stycznia 1929 r., (co stanowi 100 plus 20 razem 120 lei) oraz 10 proc. dodełek wprowadzony ostatnio (t. j. 120 plus 12 razem 132 lei). Faktury celne które podlegają obowiązkowi stemplowania w wysokości 1 promille od sumy faktury, muszą być — w myśl powyższego obliczenia — stemplowane istotnie w wysokości 1.32 promille.

== Ekspansja niemiecka w Jugosławii. Z Zagrzebia donoszą, że rząd jugosłowiański oddał budowę wielkiej fabryki kwasu siarkowego w Jugosławii towarzystwu akcyjnemu wydobycia rudy w Kolonii (Erzoesest ges. m. b. H.), zblizonej do westfalsko-anhalckiego tow. srodkow. wydobyciowych „Wasag”. Budowa będzie wliczona na konto świadczeń reparacyjnych, wartość fabryki, która będzie wykonana według specjalnych planów niemieckich, obliczona jest na 1.000.000 marek.

== Wzrost importu niemieckiego do Francji. Import niemiecki do Francji wyniósł za I. półrocze r. b. łącznie ze świadczeniami w naturze 3,027.000.000 fr., czyli o 50 proc. więcej, niż w pierwszym półroczu r. 1928. W ten sposób Niemcy prześcignęli

Anglię jako dostawcę francuskiego. Jednocześnie spadł eksport z Francji do Niemiec — tak iż bilans obrotów między temi dwoma krajami wykazuje 885 mil. fr. przewyżki aktywów na rzecz Niemiec.

## Z giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26 sierpnia 1929 r.

Dolar w obrotach prywatnych złotych 888—888 i ćwierć. — Obroty w walutach i dewizach skromne. Na Giełdzie akcyjnej podrożała dolarówka, za którą płacono zł. 63—63.50. — Akcje Gazów Wschodnich no towały 20.50—21 zł.

Pozatem dla innych papierów nie było popytu.

Usposobienie naogół spokojne, przy niejednolitej tendencji.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26 sierpnia. (Tel. wł.) Ogólny obrót bardzo mały, wobec zbliżającego się ultimo. Słabsze dewizy na Szwajcarię. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8885.

Rubel złoty 4.64 i jedna czwarta.

Dla akcji tendencja niejednolita.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 26 sierpnia. (Tel. wł.) Dr. May 100, Bank Polski 166.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 26 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 4.84 i dwadzieścia pięć trzydziestych drugich, Paryż 3.91 i trzy ósmym, Bruksela 13.91, Rzym 5.23, Madryt 14.71, Berno 19.25, Berlin 23.81 i pół.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 26 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 43.23, Paryż 286.50, Berlin 46.87 i pół—47.27 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.97 i pół—47.17 i pół, Gdańsk 57.79—57.93, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.76—57.90, Wiedeń (czeki) 79.43—79.74, Zurych 58.27 i pół, Praga 377.40—379.40.

### Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 26 sierpnia 1929 r.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	41.75	42.75
zyto ex 1928	24.—	24.50
jęczmień browarowy	—	—
„ przemiałowy	21.75	22.75
„ pastewny	—	—
owies małop. ex 1928	20.—	20.50
kukurudza	26.50	27.50
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
„ kolorowa	—	—
„ krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	53.25	57.25
„ półny	36.—	38.—
bobik	—	—
wyka czarna	—	—
„ szara	—	—
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.—	5.—
hreczka	30.50	31.50
len	31.—	32.—
lubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	62.—	63.50
otręby żytnie	15.—	15.50
„ pszenne	16.—	16.50
kasza hreczana 50% pot.	57.75	59.75
„ jaglana	—	—
„ jęczmienna	40.—	41.—
pećak	38.—	39.—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	—	—
mak niebieski	135.—	145.—
„ siwy	115.—	125.—
koniczyna czerw. natur.	—	—
za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1928	44.25	45.25
zyto ex 1928	26.50	27.—
jęczmień przemysł.	24.—	25.—
owies mał. ex 1928	22.50	23.—
mąka pszenna 65%	74.—	75.—
„ żytnia 70%	—	44.—
otręby żytnie	15.50	16.—
„ pszenne	16.50	17.—

Większe obroty w pszenicy po cenach poniżej ostatnich notowań. Zyto poszukiwane nieco podrożało. Za zyto dworskie, jedynolite, nadające się do siewu płacono powyżej notowań.

Jęczmień, hreczka, otręby i kasze spadły w cenie; mak niebieski i siwy, oraz rzepak podrożały.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywiło.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

**SAMOCHOBY** okazują, także najnowsze modele najwzrostyjszej sprzedaje. Automobilowe Biura Inż. Z. Braun, Tarnobrzeg 7., tel. 74-98. 6548

**ORYGINALNE TARGERA** maszyny do szycia z kilkuletnią gwarancją, sprzedaje okazują Leonard WANKA, Lwów, ul. Krakowska 16. 6927

**FUTRA** okazują sprzedaje i przyjmuje do sprzedazy „Universum” Lwów, Pasaż Mikolascha. 6978

**SADZONKI** poziomok owocujących do mrozów 100 sztuk 6 zł. wysyła za nobrańiem Zofja Gużkowska, Berezowica p. Tarnopol. 7235

**INSTYTUT** uprawy roli w Dublinach sprzedaje traktor Fordson, w doskonałym stanie, na bardzo przystepnych warunkach. Zgłoszenia: Instytut, Dubliny. 7239

**ŁOZARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk** poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seretreich, Lwów, plac Mariacki 5. 6522

**PLACIMY** wysokie ceny za złoto, brylanty i perły Gąbrowski-Rozwarzowski, Lwów, (Hotel Geograf) Akademicka 2, Oszacowania bezbłahnie. 7294

**PIELUSZKI** dla niemowląt od zł. 125 oraz kompletne wyprawki „Tetra” po cenach oryginalnie fabrycznych „Trykot”, ul. Halicka 21. 7296

**DLA młodzieży szkolnej, mundurki, ubranka i piasz** cze od zł. 20 począwszy „Trykot”, ul. Halicka 21. 7293

**FORTEPIAN** krótki, konstrukcja metalowa, doskonały, z polecenia sprzedam tanio. — Kopernika 26, Skleniarski. 7297

**KAMIENICA** trzy piętrowa, pierwszej klasy budowa, komiort, okolica Łyczakowa, dochód 750 zł. miesięcznie za 11 000 dol. sprzeda. Zarządca, tel. 79-78. 7299

**MELONY**, pięciokłowa posyłka przesyłającym 10 zł wysyła franco, Marek, szkółka drzew, Zaleszczyki. 7299



### PATENTOWANE

Łózka dywanowe oryginalne „Perfekt” z dwuletnią gwarancją poleca obecnie najtaniej magazyn mebli **STEIL i SKA** Lwów 7202 KAZIMIERZOWSKA 28. Telefon 64.12.

**Samochody** osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazują do sprzedania „PILOT” Lwów, Bałowego 4

### ZEISSA APARATY FOTOGRAFICZNE

specjalnie dla studentów oraz szerokiich warstw społecznych 9x12 wraz z kaseta po 100 zł. 7252

### „KINOFOT” LWÓW

pl. Marjański 6/7, Telefon 34—25.

### ZIMA SIĘ ZBLIŻA!

Należy już zamawiać najrozmaitsze papucze, berlaczki, pantofle, buty filcowe i t. p. **CIEPLE OBUWIE** w znanej fabryce pantofli Lwów, Wronowska 4, telefon 69-88. 6966

### NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY, MATERACE

**Kaz. Skibiński** Lwów, Kopernika 4, telefon 51-10.

tylko naprzeciw Szkwrona. 6675

## Telegram z Wiednia!

Miedzynarodowe zdarzenie: Wielki przegląd mód jesiennych w pałacu mód Juljusza Krupnika odbędzie się 5 września o godz. 7.30 wieczorem w wielkiej sali koncertowej. Uprasza się o telegraficzne zamówienia kart uczestnictwa.

Pałac mód Juljusza Krupnika Wiedeń, Kaiserstrasse 115.

7254

### MACZKA FOSFORYTOWA

z fosforytów Krajowych z Kopalń „Gwarectwa Świętokrzyskiego w Anopolu (Rachowie) zawiera kwasu fosforowego od 16 do 18%, podwaja plony i w zupełności zastępuje zagraniczną tomasyną.

Daje bardzo dobre rezultaty i jest o połowę tańsza od tomasyny. Zamówienia na maczkę przyjmuje i wszelkich informacji udziela Fabryka Nawozów sztucznych w Kielcach lub 7300

### TADEUSZ WASUNG i SKA

we Lwowie ul. Chorążczyzna 18.

Wysyłamy ze składu we Lwowie również ilości mniejsze od 100 kg. na próby.

**Tomasyna** Szluczne nawozu  
**SUPERFOSFAT**  
**AZOTNIAK**  
**SOLE POTASOWE**  
KRAJOWE STASSFURTSCHE  
**SIARCZAN AMONU**  
**MACZKI KOSTNE**  
**SALETRA**  
**USPULON ZELIO**  
**JOZEF KARRACH**  
LWÓW, KOSCIUSZKI 18  
LENNIKI POLSKIE, WYSTAWA WARSZAWA 1928

**WOLNE POSADY**  
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego umiejącej gotować od 1 września. 29. Listopada 41 l. p. 7291

URZĄD parafialny rz. kat. w Jazłowcu poszukuje od nowego roku organisty, któryby w znacznym stopniu byłby szolernym. 7277

**POSADY POSZUKIWANE**  
5 groszy za wyraz.

**ZARADCA** agronomiczny ze szkołą rolniczą, 2-letnią praktyką w dużych i mniejszych majątkach wschodniej Małopolski, uczciwy, dobry, praktyczny gospodarz, szuka posady od zaraz. Łaska we zł. szenia. Administracja Słowa „Starych kawaler” 7236

**GOSPODINI**, wiek średni, inteligentna, zna się do skonała na gospodarstwie i kuchni poszukuje posady do dworu lub plebanji, posiada bardzo dobrą referencję. Zgłoszenia: L. M. Tarnopol, ul. Szewczeni 22. 7280

**UZDOLNIONA** panna w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w prywatnym domu. — Adm. Słowa „K. P.” 7281

**PENSJONATY I UZDROWISKA**  
10 groszy za wyraz.

**TATAROW**, uloczy zakątek Karpat, bory smerekowe, kąpiele w Prucie, wycieczki, słoneczne pokoje, w randy, wykwintna kuchnia. Zamówienia przyjmują pensjonat „Willa Lesna”, Tatarów. 7111

**Letnisko Felsztyn-Dwór**  
od 22-go sierpnia wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne, kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu. 4217

**KORRESPONDENCJA PRYWAT.**  
20 gr. za wyraz.

**NIEBOSZCZYKOWI** — uwierzyć trudno. 7272

**MALŻENSTWA**  
20 groszy za wyraz.

**TRZYDZIESTOLETNI** inteligentny mężczyzna odda w celu małżeństwa, kobiecie materialnie niezależnej, czyste bez skazy nazwisko. Poważne zgłoszenia do admn. Słowa dla „Temu”. 7268

Inserujcie w Słowie Polskiem

## NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

UDZIELAM lekcji angielskiego. Bliższe informacje osobicie: Zamojskiego 15, parter na lewo — lub admin. Słowa Polskiego pod „G. J.”. 7293

WPISY na kursa handlowe Zofji Konrad-Głuzińskiej, jednoroczne i półroczne, ranne i wieczorne do dnia 3 września w godzinach 10—1 i 5—7. „Ecole Reforme”, ul. Piłsudskiego 14, II. p. 7248

WPISY do szkoły języków „Ecole Reforme”, ul. Piłsudskiego 14, II. p. Języki obce. Stenografia. Nauka pisania na maszynach. Na kursach języków ograniczona ilość osób 7251

**Wpisy do przedszkola i 4-ech klas szkoły powszechnej H. MAKOWIECKIEJ**  
we Lwowie, ul. Na Bajkach 27, od 31 sierpnia między 10—12 i 4—6-tą. — **Początek roku szkolnego 7-go września.** 73 3

**Dodatkowe wpisy do Zakładów wychowawczo-naukowych m. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie, ul. Zielona 1, 22, z pełnymi prawami szkół państwowych przewidzianymi w § 1. lit. A. rozpoczynają się 27. b. m.**

### Zakłady obejmują:

a) Gimnazjum humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, b) Seminarjum nauczycielskie żeńskie, c) Koedukacyjną szkołę powszechną od I. kl. do IV., d) Koncesjonowaną szkołę muzyczną, e) Internat nowo zorganizowany dla uczniów pod kierownictwem doborowych sił pedagogicznych, zapewniających troskliwą, rodzicielską opiekę i wzorowe wychowanie. 7309

**Uwaga:** A) Czesne szkolne w trzech pierwszych klasach gimnazjalnych znacznie niższe wynosi: w kl. I. zł. 35, w kl. II. zł. 45, w kl. III. zł. 55; we wszystkich innych klasach gimnazjum i seminarjum zł. 65.

B) W myśl pisma P. Prezesa Rady Ministrów funkcjonariusze państwowi starając się o zwrot czesnego z funduszy państwowych zwolnieni są od obowiązku dotychczasowego przedkładania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych.

**4-GO WRZEŚNIA POZATEK**  
**KURSU ZAWODOWEGO**  
Kursy samechodowe inż. Aleks. Juhrego  
Lwów, Kopernika 54, tel. 68-30  
informacje i prospekty udziela Zarząd Kursów

724

**MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALI**  
10 GROSZY ZA WYRAZ

DWÓCH uczniów gimnazjalnych z zamożnego domu znajdzie pierwszorzędne utrzymanie, staranną opiekę i skuteczną pomoc w nauce. Bliższa wiadomość w Administracji pod „Pierwszorzędne utrzymanie”. 7241

PRZYJMĘ panią na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Kraszewskiego 9, I. p. na lewo. 7233

INTELIGENTNE panienki znajdą utrzymanie, domową opiekę, Morawska, Okońskiego 6, róg Sapiehy, Listopada. 7228

OKOJ umebliowany w centrum, duży, frontowy, stoneczny, zamożnemu panu wynajmę. „777”. 7193

STUDENTOWI przyjmę na mieszkanie. Utrzymanie pierwszorzędne Lwów, Mateckiego 7, parter prawy. 7156

RODZINA katolicka przyjmę na stancję panią lat 10—16. W domu 2 rówieśniczki (jedną z Sacré-Coer) fortepian, opieka troskliwa, centrum miasta, mimo to położenie wyjątkowo zdrowe. — Wiadomość: 12—2 poł., Dąbczańskiej 9, parter, u właścicielki. 7304

—3 POKOJE, największy komiort z dwuletnim czynnem wynajmę. Oglądać można od 4—5. Tarnawskiego 34. 7283

IZADORA DUNKAN.

16.

## Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.  
(Ciąg dalszy).

Aby choć w części odbić sobie wysoki czynsz, wynajmowaliśmy mieszkanie na godziny rozmaitym profesorom śpiewu, muzyki, deklamacji i t. p., a że mieszkanie składało się tylko z jednego pokoju, więc cała rodzina musiała na ten czas wychodzić na spacer. Do dzisiejszego dnia pamiętam, jak grzęzłam w śniegu w Śentralnym parku, by nie zamarznąć na ławce. Po powrocie do domu, zwykle staliśmy jeszcze chwilę pod drzwiami, podsłuchując czy lekcja już skończona. Jeden z profesorów deklamacji uczył wiersza: „Mabel, maleńka Mabel stoi, przytulwszy twarzyczkę do okna”, i deklamował go z niezwykłym patosem. Ale uczeń powtarzał wiersz monotonnym głosem, bez żadnego uczucia, a zirytowany profesor wołał: „Czy pan nie od czuwa tego nastroju? Czy pan rzeczywiście go nie odczuwa?”

W tym czasie Augustyn Dayl wpadł na niefortunny dla mnie pomysł wystawienia „Gejszy”. Kazano mi śpiewać w kwartecie... Mnie, która nie potrafiłam zaśpiewać jednej nuty! Moi partnerzy żalili się, że z mojej winy detonują, więc nie śpiewałam tylko stałam obok nich z otwartymi ustami. Potem opowiadała mi matka, że w porównaniu z miłym wyrazem jaki twarz moja zachowała, miny śpiewających towarzyszy robiły okropne wrażenie.

Ta beznadziejnie głupia sztuka była ostatnią kroplą, przepelniającą kielich goryczy; ona zmusiła mnie do zerwania z teatrem Augustyna Dayla. Pewnego dnia, przechodząc przez ciemną salę teatralną Dayl spostrzegł mnie, zanoszącą się od placzu na podłodze, w łozy. Nachylił się i zapytał co mi się stało. Odpowiedziałam, że już dłużej nie mogę patrzeć na sztuki wystawiane w jego teatrze. Przyznał, że mam rację, że i jemu „Gejsza” nie więcej się podoba jak mnie, ale muszę śleć także o finansowej stronie interesu. Na pocieszenie pogłaskał mnie po plecach. Wtedy rozżaliłam się jeszcze bardziej i zawołałam:

— Po co mnie pan trzyma tutaj, kie-

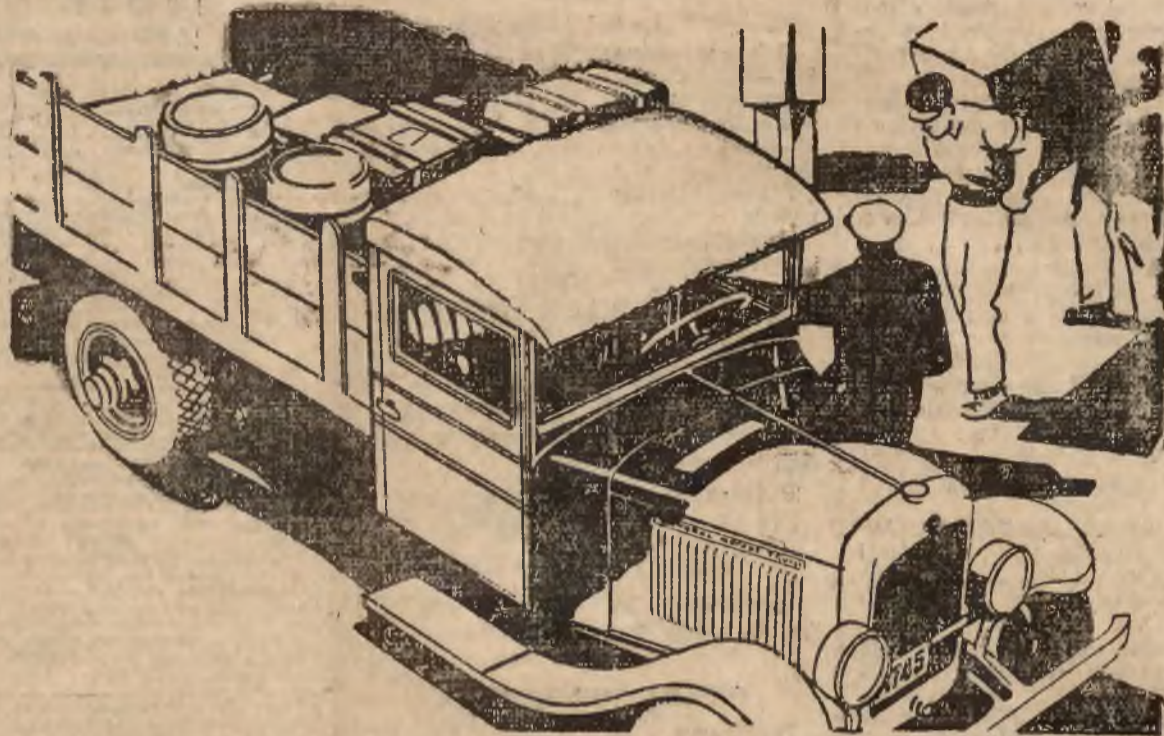
dy nie chce pan zużytkować mojego talentu!

Dayl popatrzył na mnie ze zdziwieniem, mruknął „hm” i odszedł.

To była moja ostatnia rozmowa z Daylem, gdyż w kilka dni po tem zdarzeniu zdobyłam się w końcu na odwagę i oświadczyłam, że porzucam jego teatr. W czasie pobytu w zespole Deyla nabrałam wstępu do teatru: ustawiczne powtarzanie jednych i tych samych słów i ruchów, ciągłe intrygi, typowe aktorskie poglądy na świat i życie, wogóle cała atmosfera; teatru, działały na mnie przygnębiająco. Porzuciłam Dayla i znowu powróciłam do naszego studia w Carnegie-Hall. Zarabiałam mało, ale zato mogłam ubrać się w swoją białą, krótka tunikę i znowu tańczyć przy akompaniamencie fortepianu matki. Biedna matka często musiała mi grać przez całą noc, gdyż w dzień nie wiele mogłam korzystać z naszej pracowni.

W owym czasie zachwycała mnie muzyka Ethelberta Newina i komponowałam tańce do jego „Ofeli”. „Narcyza”, „Nimf wodnych” i t. p. Pewnego razu w czasie molch ćwiczeń, wpadł do pracowni jakiś młody człowiek z

## Nowa era zmechanizowanego transportu



Z chwilą ukazania się ciężarówki G.M.C. zagadnienie szybkiego, a jednocześnie pewnego i oszczędnego przewozu, zostało ostatecznie rozwiązane.

Problem ten, tak bardzo aktualny w rozwoju ekonomicznym każdego kraju, w Polsce szczególnie jest sprawą palącą dla kupiectwa i przemysłu.

Ciężarówki G.M.C., nadające się do wszelkich ładunków bez wyjątku, stanowią najpewniejszy, najszybszy oraz najoszczędniejszy środek przewozowy.

Koszt przewozu ciężarówką G.M.C.

i tonny towaru na przestrzeni 1 klm. jest niższy, niż przy jakimkolwiek innym środku transportowym.

Właściciele autobusów osobowych na podwoziach G.M.C. mogą pobierać konkurencyjne opłaty od pasażerów bez uszczerbku dla swego przedsiębiorstwa.

Ciężarówka G.M.C. jest nieodzownym warunkiem dobrobytu i pomyślności przedsiębiorstwa. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

## Ciężarówki i Autobusy G.M.C.

General Motors w Polsce, Warszawa

PRZYJMĘ dwie panienki lub studentów z inteligentnego domu na mieszkanie z utrzymaniem. Wiadomość: Kurkowa 41, parter. 7282

MIESZKANIE z utrzymaniem i fortepianem dla dwóch panienek. **Kluszyńska 9 I. p.** (boczna Łyczakowska obok św. Antoniego) 7270

PRZYJMĘ ucznia I.—IV. klasy gimn., opieka zapewniona z dozorem naukowym, Lwów, Mikołaja 18, II. p., wprost. 7271

PIERWSZORZĘDNE umieszczenie, dobry wikt dla ucznia (uczniicy) z dobrego domu. Oficerska 7, (Domki oficerskie), Kościcka, pułkownikowa. 7273

DO wynajęcia 4 pokoje i kuchnia z komiortem. Grochowska 23. 7180

PRZYJMĘ 2—3 uczennice lub akademicki, pokój osobny, fortepian. Ul. Sodowa 6, I. p., drzwi 7 (boczna Potockiego). 7215

ROZNE DONIESIENIA  
10 groszy za wyraz.

TECZKI szkolne, biurowe od 10 złotych, 3 letnia gwarancja Walchewicz, siodlarz, Lwów, Kopernika 2. 6999

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (Boczna Romanowicza). Telefon 68-56. 7105

ZŁOCENIE srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48. 6627

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salsus” dra Kupczyka, Kraków, Szuskiego. 7206

Poszukuję kilka majątków do dzierżawy większych i mniejszych wprost od właścicieli. Dr. Jan Dziurzyński, plac Bernardyński 11. 7191

dzikim wzrokiem i rozburzonymi włosami. Z jego młodej twarzy można było odgadnąć, że już wtedy jego organizm trawiła ta straszna choroba, która później wtoczyła go do grobu. Z krzykiem rzucił się ku mnie:

— Słyszałem, że pani tańczy przy mojej muzyce. Ja pani zabraniam! Zabraniam! Moja muzyka nie jest do tańca! Nikt nie śmie przy niej tańczyć!

Wzięłam go za rękę i posadziłam na krześle mówiąc:

— Proszę tu posiedzieć przez chwilę. Ja zatańczę przy pańskiej muzyce, a jeżeli panu nie będzie się podobał mój taniec, przysięgam, że nigdy więcej nie będę tańcem odtwarzała pańskich utworów.

I zaczęłam tańczyć „Narcyza”. Z melodji uchwyciłam motyw — młodzieńca z zachwytem wpatrzonemu w swój obraz, odbity w strumieniu, a potem, zwołna przemieniającego się w kwiat. Jeszcze nie przebrzmiały ostatnie tony, a kompozytor zerwał się z krzesła, podbiegł ku mnie i chwycił w objęcia. Patrzył na mnie oczami pełnymi łez i mówi:

(C. d. n.)